Cena 3 złote

Dziś 8 stron

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 14 | Częstochowa, sobota 18 stycznia 1947 roku. | Rok III.

Niemcy zagrażają bezpieczeństwu Europy

NOWY JORK (PAP) — Międzynarodowa grupa obserwatorów złożona ze znawców sprawy Niemiec Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii, Holandii, Danii i Norwegii, opracowała szereg sprawozdań, które będą przedłożone konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych w Londynie. Obserwatorzy ci, wśród których znajduje się były brytyjski minister produkcji lotniczej lord Brabason, lord Vansittart, Edward Herriot, b. minister spraw zagranicznych Danii Hoeller oraz sławny poeta francuski Claudel, przeprowadzili w ciągu ostatnich miesięcy dokładne badania nad zagadnieniem niemieckim. Doszli oni do przekonania, że **na skutek działalności podziemia hitlerowskiego i błędów sojuszników sytuacja w Niemczech zagraża bezpieczeństwu Europy.** Pierwsze memorandum, które już zostało wysłane do Londynu stwierdza, że mimo strat technicznych w wyniku klęski powojenne Niemcy wygrały wojnę pod względem ludnościowym. Na skutek polityki stosowanej przez Hitlera wobec państw okupowanych stosunek ludności niemieckiej wobec sąsiadów jest niezwykle korzystny na rzecz Niemiec. **Mimo strat wojennych, ocenianych na 3½ miliona ludności, ludność Rzeszy w chwili obecnej jest o 7 milionów większa, niż w chwili wybuchu wojny.** Prócz tego na skutek polityki żywnościowej Niemcy są w znacznie lepszym stanie zdrowia od mieszkańców państw sąsiadujących. Na skutek tego są oni potencjalnie silniejsi w stosunku do sąsiadów, niż byli w chwili wybuchu wojny. Polityka denazyfikacyjna zawiodła zupełnie wskutek braku wykwalifikowanego personelu.

LONDYN (AZ). — Zastępcy ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki odbędą dziś posiedzenie poświęcone sprawie Austrii. Na wczorajszym posiedzeniu postanowiono, że: 1) wszystkie dokumenty będą dostępne przedstawicielom mniejszych państw, 2) w czasie przedstawiania punktu widzenia swego rządu przez jednego delegata na posiedzeniu mogą być obecni przedstawiciele innych państw. Na wniosek delegata Związku Radzieckiego Gusiewa delegaci 17 państw zaproszonych do przedstawienia swego poglądu na sprawę Niemiec będą to czynić w kolejności przedłożonych memorandów lub not. Niemiecki korespondent radiowy w następujący sposób komentuje otwarcie konferencji w Londynie: Rozpoczęto prace przygotowawcze na konferencję moskiewską która prawdopodobnie rozpocznie się 16 marca b. r. 4 mocarstwa i 18 państw obraduje za zamkniętymi dzwiami, jednak 25 lutego należy się spodziewać opublikowania wyników obrad. Niemcy nie zostały uznane za partnera zdolnego do współpracy na konferencji.

BRUKSELA (AZ). — Po Czechosłowacji również Holandia i Belgia w urzędowej formie opublikowały przez radio swe pretensje wobec Niemiec. Według oświadczenia radiowego ministra Spaaka Belgia poza nieznacznymi roszczeniami terytorialnymi domaga się niemieckiego węgla, soli, drzewa i dostępu do prądu elektrycznego. Holandia poza pretensjami terytorialnymi i gospodarczymi (udział w eksploatacji Niemiec) opublikowanymi już uprzednio, przedstawiła również swój projekt traktatu pokojowego dla Niemiec.

Vincent Auriol

prezydentem Francji

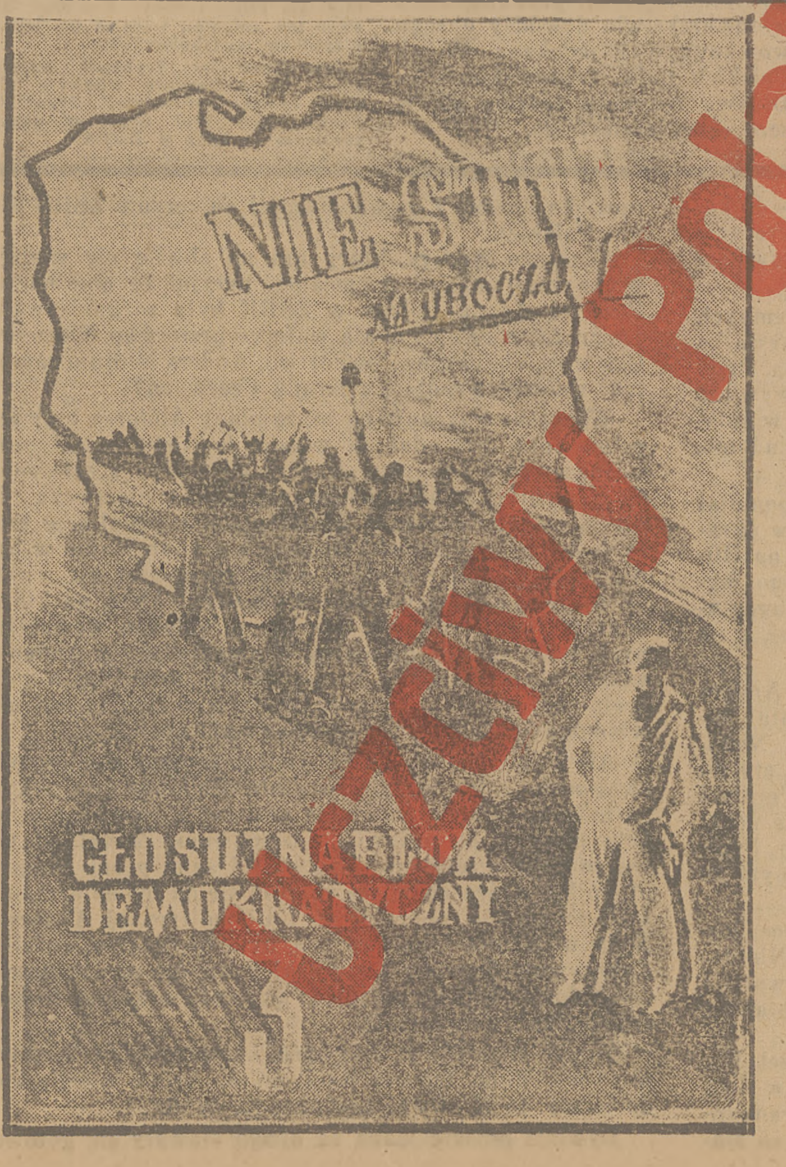
WARSZAWA, 16. 1. — Wczoraj we Francji odbyło się posiedzenie parlamentu, na którym dokonano wyboru nowego prezydenta. Na uroczystość przybył cały korpus dyplomatyczny. — Zwycięstwo Auriola przyjęte zostało hucznymi oklaskami. Premier rządu francuskiego Blum po wyborze nowego prezydenta zgłosił dymisję swego gabinetu.

LONDYN (BBC, obsł. wł.) — Pierwszy prezydent czwartek republiki francuskiej Vincent Auriol, leader socjalistów, został wybrany przez połączone izby parlamentu absolutną większością, otrzymując o 10 głosów ponad większość obowiązującą przy wyborze prezydenta.

W wyniku przeprowadzonego głosowania Vincent Auriol otrzymał 452 głosy, na ogólną liczbę 883 głosujących. Kandydat MRP Champetier de Ribes otrzymał 242 głosy.

Wybór Auriola został powitany przez lewicę z entuzjazmem, przez MRP i chrześcijańskich demokratów z rezerwą, a z wyraźnym antagonizmem przez posłów skrajnej prawicy.

PARYŻ (PAP) — Dnia 16 stycznia obydwie Izby parlamentu francuskiego na wspólnym posiedzeniu popołudniowym, które odbyło się w Złotej Sali pałacu wersalskiego, dokonały **wyboru pierwszego prezydenta czwartej republiki francuskiej.** Nazwisko nowego prezydenta natychmiast po dokonaniu wyboru podane zostało światu za pośrednictwem rozgłośni wersalskiej. **Największe szanse posiadał 52-letni Vincent Auriol, socjalista, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego.** Partia radykalna postanowiła wysunąć kandydaturę człowieka zupełnie nieznanego, Jules Gasser'a, aby umożliwić w drugim względnie trzecim głosowaniu wysunięcie kandydatury byłego przewodniczącego Edwarda Herriot. Partia komunistyczna postanowiła głosować za socjalistą Auriol'em. MRP zamierzała ewentualnie wysunąć kandydaturę Champetier de Ribes, który we wtorek wybrany został na stanowisko przewodniczącego rady republikańskiej. Prawicowa partia republikańska również zamierzała wysunąć [illegible] kandydata przynajmniej w pierwszym głosowaniu.



Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP) — **Na środowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa przedstawiciel radziecki Andrzej Gromyko w odpowiedzi na propozycję australijską podkreślił, że jedyną drogą do wykonania rezolucji, uchwalonej przez Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych, jest utworzenie natychmiastowe komisji, złożonej z rzeczoznawców cywilnych i wojskowych, która by korzystała z pomocy komisji sztabów wojskowych i której zadaniem byłoby opracowanie praktycznych postanowień ograniczenia i kontroli zbrojeń wraz z kontrolą energii atomowej.**

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych senator Austin wystąpił z wnioskiem, by dalsza dyskusja w sprawie rozbrojenia została odroczona do 4 lutego ze względu na zmiany, jakie zaszły na stanowisku ministra spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych. Podał on, że 4 lutego generał Marshall miałby możność całkowitego zaznajomienia się z omawianym zagadnieniem. Podkreślając raz jeszcze stanowisko Stanów Zjednoczonych, że problem kontroli energii atomowej powinien być rozstrzygnięty w pierwszej kolejności, sen. Austin stwierdził, że Generalne Zgromadzenie nie pozostawiło Radzie wyboru pod tym względem. Zaleciło ono Radzie przyspieszyć rozpatrzenie sprawozdania komisji atomowej.

Odpowiadając Austinowi delegat radziecki Gromyko oświadczył, że Generalne Zgromadzenie zaleciło Radzie Bezpieczeństwa bezwzględne rozpatrzenie sprawy rozbrojenia. Dlatego też nie może on się zgodzić na przyjęcie wniosku Stanów Zjedn. w sprawie odroczenia dyskusji w tej sprawie do 4 lutego.

Delegat Polski **Oskar Lange** stwierdził, że gdyby jakiekolwiek **państwo pragnęło opóźnić rokowania** w sprawie rozbrojenia odpowiedź narodów całego świata na taką propozycję brzmiałaby:

Precz z polityką mocarstwową!

Na tym posiedzenie zostało przerwane.

Kronika krajowa

109.016 osób zamordowali Niemcy na Lubelszczyźnie

(AZ). — Lubelska komisja do badań zbrodni niemieckich zakończyła swe prace. M. in. komisja ustaliła liczbę osób zamordowanych na lubelszczyźnie. Tragiczna ta liczba wynosi 109.016 osób.

W Bydgoszczy wydarzyła się straszna katastrofa samochodowa

BYDGOSZCZ (AZ). — Samochód osobowy jadący z Bydgoszczy w kierunku Czyżkówka, przejeżdżając przez most nad kanałem rozbił barierę mostu i z wysokości 8 m wpadł w przepaść. Kilkunastogodzinna akcja ratunkowa nie dała pozytywnych rezultatów mimo, że brało w niej udział kilka oddziałów straży pożarnej i pogotowie techniczne PZS i PWS. Zdołano wydostać jedynie zwłoki szofera. Poszukiwanie dalszych ofiar, których ilość nie jest ustalona trwa w dalszym ciągu.

WARSZAWA (PAP). — Wiceprezydent KRN prof. Stanisław Grabski, który udał się w dniu dzisiejszym w sprawach osobistych zagranicę, odwiedzi w najbliższym czasie Paryż, Londyn i Rzym.

—o—

Upaństwowienie rumuńskiego banku emisyjnego

(PAG) Przyjęta przez parlament rumuński ustawa o upaństwowieniu Banku Narodowego weszła w życie dnia 1 stycznia rb. Na mocy tej ustawy wszystkie akcje tego Banku przeszły na własność państwa.

Na Fundusz Wyborczy

Bloku Demokratycznego

Na Fundusz Wyborczy złożono dotychczas zł 191.753,50.

Odpowiadając na wezwanie ob. Prezydenta dr T. J. Wolańskiego ob. Zajda Karol wpłaca zł 1.000 i prosi o podtrzymanie łańcucha ob. ob. Borka Edwarda, członka Kom. Egz. Cechu Rzeźników, Buriana Edwarda, dyr. Inst. Rzem., Krakowiana Stanisława, prezesa Cechu Zdunów, Raka Stanisława, starszego Cechu Szklarzy, Cichockiego Jana, starszego Cechu Fotografów.

Odpowiadając na wezwanie ob. Wiceprez. Fedoraka, ob. Prokuratora Waleckiego i ob. dyr. Kałuży, dyr. U. S. Michałowski Kazimierz wpłaca zł 1.000 i wzywa do podtrzymania łańcucha dyr. KKD ob. Nejmana, dyr. Banku Handlowego ob. Rządkowskiego oraz kier. Sekcji U. S. ob. Sztymclę Józefa.

W odpowiedzi na wezwanie ob. Wiceprez. Kapalskiego, F-ma Derens wpłaca zł 1.000 i wzywa Proskurowskiego — przemysłowca, Landaua—przemysłowca, Koja Fr. Aleja 8, F-mę Idzikowska, Aleja Nr 5 i Rycerza Edwarda, Katedralna.

Ob. Konodyba Wacław, na wezwanie ob. Szymańskiego Ludwika, wpłaca zł. 300.— i wzywa do wpłacenia odpowiedniej sumy ob. Jadwigę Zakrzewską z ul. Dąbkowskiego, ob. Bogdana Suchockiego z ul. Narutowicza 60, ob. Franciszka Wagnera, kom. Straży Poż. fabr. „Częstochowianka".

W odpowiedzi na wezwanie ob. ob. dyr. Centr. Przem. Włók. Cara ob. Nowak wpłaca zł 500 i wzywa ob. Leszczyńskiego, aprowizatora Państw. Zakł. Cer., Gnaszyn.

W odpowiedzi na wezwanie ob. inż. Palczewskiego, ob. Józef Zagórski wpłaca zł 1.000 i wzywa ob. Lucynę Konieczną, ul. Armii Ludowej, Henryka Gładysza, ul. Armii Ludowej 3, Władysława Koniecznego, Aleja 1 i Staszica Zdzisława, Curie-Skłodowskiej.

Na wezwanie inż. Bron. Gląba, ob. Rousseau Wacław wpłaca złotych 1.000 i wzywa Władysława Ratusińskiego, Salon Obrazów, Podhorską Stefanię, Suwaka Zenona, Szepniewskiego Zygmunta, Kobielskiego Stefana i F-mę Szajkewicz.

Lewandowski Jerzy wpłaca złotych 1.000.—

Odpowiadając na wezwanie ob. red. Folfasińskiego, dyr. Krotke Tadeusz wpłaca zł 1.000 i wzywa do podtrzymania łańcucha ob. Żyfke Stanisława i ob. Rylskiego.

Wilusz Zdzisław, odpowiadając na wezwanie ob. inż. Palczewskiego, wpłaca zł 1.000 i wzywa do podtrzymania łańcucha ob. dyr. Kucharskiego Zbigniewa, ob. Kończyńskiego Juliusza, ob. Adamusa Kazimierza i ob. Fazana Kazimierza.

Caban Zygmunt wpłaca zł 500.—

Zdzisł. Kabziński, wpł. zł 1.000.

Brzozowicz Wacław na wezwanie ob. Waizera L., wpłaca zł 300.

Henr. Dobrowolski wpł. zł 1.000.

Na wezwanie mgra Wysokińskiego, ob. Lemański wpł. zł 1.000.

A. Rylski, na wezwanie ob. ob. Piątkowskiego i Praśniewskiego wpłaca zł 1.000 i wzywa do dalszej wpłaty ob. ob. Zygmunta Morawskiego i Józefa Szaję.

(Dokończenie na stronie 4-ej)

Uczciwy Polak głosuje na 3

Przyjaciel gen. Sikorskiego — gen. Paszkiewicz 2)

Emigracja i powrót do kraju

Śmierć Sikorskiego rozwiązała ręce Jego wrogom. Odtąd „rząd dusz" na emigracji dzierżyli niepodzielnie ludzie typu Andersa, Raczkiewicza Sosnkowskiego, Bieleckiego i im podobnych. W kraju nie wszyscy jeszcze zdają sobie sprawę z tego kim są ci ludzie i dokąd poprowadziliby oni Polskę. A szkoda — wiele urojeń rozwiałoby się jak dym, wiele trudności i niepotrzebnych walk dałoby się wówczas uniknąć.

Nie ma potrzeby mówić o programie politycznym tych ludzi. Cechuje ich jakieś nieprawdopodobne wprost zaślepienie, dzika nienawiść do wszystkiego co postępowe w kraju i poza jego granicami, nienawiść, nie licząca się z potrzebami państwa i narodu polskiego. W początkach stycznia 1943 roku, kiedy ówczesny obóz „londyński" nie miał żadnych wątpliwości, że obejmie rządy w Polsce, zapytałem jednego oficera z otoczenia Andersa, jak sobie wyobrażają te swoje rządy. Odpowiedź była krótka: „Rozstrzelamy 300.000 ludzi i będzie spokój". Z takim „programem" szedł do Polski Anders — pół — Niemiec, luteranin, który dopiero pod koniec wojny przyjął katolicyzm, uważając, że tak będzie mu bardziej do twarzy, jako „mężowi opatrznościowemu"...

Dla osiągnięcia swych celów, klika emigracyjna sprzymierzyłaby się nawet z diabłem. Nie będę już mówił o tym, co jest dziś publiczną tajemnicą — o tym jak Anders przygarnia hitlerowskie szumowiny z całej Europy — volksdeutschów, żołnierzy i oficerów Wehrmachtu, własowców, czetników itp., a nawet SS-manów. Chcę jednak przypomnieć tu fakt dotąd ogółowi nieznany.

W czerwcu 1940 roku, w momencie klęski Francji, kiedy generał Sikorski udał się do Londynu dla załatwienia spraw związanych z ewakuacją rządu i armii na teren Anglii i kontynuowania walki — podszedł do mnie w Liburne w siedzibie Rady Ministrów. przywódca endecji — Bielecki ze słowami: „Sikorski idzie na dalszą awanturę; wierzę, że wy, generale, pozostaniecie we Francji". — „W jakim celu?" zapytałem. Na to Bielecki oświadczył: „My wraz z Deminowiczem-Demideckim zostajemy i idziemy na pertraktacje z Niemcami".

Istotnie zostali. Przybyli do Anglii cichaczem, dopiero w kilka miesięcy później. Przybyli, by wraz ze swoimi sanacyjnymi sojusznikami zwalczać gen. Sikorskiego. Dzisiaj ci sami ludzie stroją się w piórka „bezkompromisowego patriotyzmu".

Z każdym miesiącem pobytu na obczyźnie widziałem coraz jaśniej rozkład i zgniliznę obozu, który uzurpował sobie prawo reprezentowania Polski wobec świata. Widziałem, jak ci Katoni z przemówień radiowych do kraju, zajmowali się brudnymi spekulacjami walutowymi, jak rozkradali majątek narodowy który im zaufano, jak niweczyli ogromny kapitał moralny, zdobyty bohaterską walką żołnierza polskiego. Widziałem, jak za garść srebrników i wygodne życie na emigracji stawali się faktycznie płatnymi agentami obcych mocarstw i obcych interesów, jak tracili nie tylko wszelki związek duchowy z krajem, ale i wszelkie oblicze moralne.

Stało się dla mnie jasne że polityey z hotelu Rubens nie tylko nie są zdolni do odrobienia skutków i likwidacji przyczyn wrześniowej katastrofy, ale na odwrót — zepchnęliby Polskę jeszcze głębiej w przepaść postawiliby ją w sytuację, z której prawdopodobnie nie byłoby już wyjścia.

Lata emigracji były dla mnie drugą wielką lekcją życiową. Wyciągnąłem z niej wnioski. Zdecydowałem się zerwać z „londyńskim" obozem politycznym.

Jeszcze w marcu 1944 roku zameldowałem się u gen. Sosnkowskiego (podówczas Naczelnego Wodza) z prośbą o zezwolenie na wyjazd do Armii Polskiej w ZSRR, lub o przerzucenie mnie na tyły wroga do kraju. Spotkałem się z odmową. Udało mi się powrócić do kraju dopiero w grudniu 1945 r., po przełamaniu wielu przeszkód i intryg ze strony Andersa i jego kliki.

Rok jaki spędziłem w Polsce, stał się dla mnie, po wrześniu 1939 r. i latach emigracji, trzecim wielkim doświadczeniem życiowym. stał się trzecim czynnikiem. który wpłynął na wykrystalizowanie się mego stanowiska wobec aktualnych zagadnień polskiej rzeczywistości.

Wracając do kraju nie mogłem, oczywiście, mieć całkowicie jasnego obrazu stosunków. Wiedziałem, że nie ma po co pozostawać dłużej na bezdrożach emigracji, że odrodziło się Państwo Polskie, że istnieje Wojsko Polskie, że Polska dźwiga się z ruin, i że budować ją można tylko w kraju. To było dosyć, by zdecydować się na powrót. Tego było jednak za mało, by wyrobić sobie pełny pogląd na drogę, po której poprowadził Polskę Obóz Demokracji. Dla wyrobienia sobie takiego są du niezbędne było zetknięcie się z rzeczywistością.

Pierwsze, co mnie uderzyło w Polsce — to była atmosfera panująca w kraju, atmosfera, tak bardzo różna od tej, jaka panowała na emigracji. Czułem się jak człowiek, który długo przebywał w strasznym zaduchu i nagle wyszedł na świeże powietrze.

Widziałem wprawdzie wielu ludzi, którzy dali się uśpić syrenim śpiewem płynącym z nastawionego przez długi czas na Londyn odbiornika radiowego; ci ludzie nie widzieli tego, co ja widziałem — emigracyjnej rzeczywistości.

Ale równocześnie ujrzałem wokół siebie entuzjazm budowniczych nowej Polski, ujrzałem konkretne rezultaty pracy, dokonanej w niezwykle krótkim i nie zwykle trudnym okresie czasu, ujrzałem rzeczy naprawdę wielkie i zdumiewające.

A nade wszystko dostrzegłem, że obóz który ujął władzę w Polsce Odrodzonej, posiada to, czego brak było wszystkim naszym poprzednim grupom rządzącym: jasną i zdecydowaną koncepcję rozwojową Polski, koncepcję, która w całej pełni uwzględnia nasze tragiczne doświadczenia historyczne, koncepcję, której urzeczywistnienie gwarantuje nam trwałość i wszechstronny rozkwit naszego samodzielnego bytu państwowego i narodowego.

Obóz demokratyczny zdecydowanie usunął z naszego organizmu narodowego wszystko to, co nas osłabiało, co uniemożliwiało dotrzymanie kroku innym narodom, co było źródłem dwukrotnej utraty niepodległości. Znalazło to swój wyraz zarówno w dziedzinie wewnętrznej (reformy społeczne), jak i zewnętrznej (nowe ukształtowanie granic i sojusz ze Związkiem Radzieckim).

(dok. nast.)

Sąd nad sprawcami mordu sokołowskiego

7 wyroków śmierci

WARSZAWA (PAP). — Po bestialskim mordzie sokołowskim władze Bezpieczeństwa Publicznego wszczęły natychmiast energiczną akcję dla wykrycia morderców. Akcja ta dała pozytywny rezultat. Banda morderców robotników chodakowskich została całkowicie rozgromiona.

W czasie akcji władze Bezpieczeństwa przeprowadziły rewizję u podejrzanego o udział w morderstwie Wyrozębskiego Mieczysława w leśniczówce Feliejanów Kupiasty pow. sokołowskiego. Rewizja ta dała wstrząsające wyniki: znaleziono narzędzia mordu — dwie zakrwawione siekiery, 3 automaty, pistolet granat oraz części ubrań bestialsko zamordowanych ofiar. Brat Mieczysława Wyrozębskiego ps. „Sokolik", który również brał udział w morderstwie zdołał zbiec, lecz dalsze rewizje i aresztowania pozwoliły na ujęcie innych członków bandy.

Była nią, jak wykazało dochodzenie, 20-osobowa WiN-owska banda „Bartosza", wchodząca w skład większego ugrupowania bandyckiego „Młota". Ujętych aktywnych członków bandy stawiono przed bezzwłocznie zwołany na miejscu przestępstwa Sąd Doraźny, którego rozprawy toczyły się przed licznie zebraną ludnością.

Sąd Doraźny wydał 7 wyroków śmierci. Skazani zostali: Wyrozębski Mieczysław, Marchel Lucjan ps. „Młot". Marchel Zygmunt ps. „Sternik" Kur Edward ps. „Rekin". Myszka Józef ze wsi Seweryndów pow. Sokołów, Florczak Aleksander ze wsi Kamień czyk. i Ratyński Władysław.

Prezydent nie skorzystał z prawa łaski. Wyroki zostały wykonane. W czasie akcji pościgowej władze Bezpieczeństwa aresztowały 58 osób za udział w bandach i udzielaną pomoc oraz skonfiskowały 143 jednostki broni i wielką ilość amunicji.

—o—

Kronika krajowa

— Prezydium KRN postanowiło odznaczyć miasto Gdynię Krzyżem Grunwaldu III klasy za bohaterską postawę ludności i jednostek wojskowych marynarki w obronie miasta we wrześniu 1939 roku.

— Wizytujący obecnie zachodnie województwa Polski i bawiący obecnie w Poznaniu Marszałek Polski Michał Żymierski złożył wizytę ks. arcybiskupowi Dymkowi, metropolicie poznańskiemu, w towarzystwie dowódcy okręgu wojskowego i dziekana Wojsk Polskich płk. Żebrowskiego. — Dłuższa rozmowa toczyła się w serdecznej atmosferze.

Wyjazd ambasadora Hiszpanii z Londynu

LONDYN (PAP). — Ambasador hiszpański w Londynie de Las Barcenas, który został odwołany przez rząd hiszpański po decyzji Generalnego Zgromadzenia ONZ zalecającej wycofanie przed stawicieli dyplomatycznych z Madrytu, opuścił w środę Wielką Brytanię. Przed swym wyjazdem ambasador oświadczył: „Pragnął bym wiedzieć kiedy powrócę".

Memorandum czeskie w sprawie Niemiec

LONDYN (BBC, obsł. wł.) — W swym wtorkowym przemówieniu radiowym wiceminister spraw zagranicznych Czechosłowacji — Clementis omówił szczegóły czeskiego memorandum w sprawie Niemiec, złożonego zastępcom ministrów spraw zagranicznych w Londynie. Według poglądu czeskiego probierzem rozwiązania zagadnienia Niemiec będzie stopień bezpieczeństwa zagwarantowany układem pokojowym. Czechosłowacja domaga się otwarcia wód niemieckich dla wolnej żeglugi oraz uważa, że potencjał przemysłowy Zagłębia Ruhry powinien służyć potrzebom całej Europy.

Nieprzyjazne stanowisko USA i W. Brytanii wobec Albanii

LONDYN (BBC) (obsł. wł.). — Premier albański gen. Hodża oświadczył w swoim ostatnim przemówieniu, że polityka amerykańska i brytyjska ustosunkowuje się nieprzyjaźnie do Albanii i stosuje metody mające na celu zastraszenie jej. Poruszając sprawę skargi brytyjskiej na Albanię, wniesionej do Rady Bezpieczeństwa, premier Hodża stwierdził, że trzykrotnie okręty brytyjskie naruszyły suwerenność jego kraju i że zadowolony est że sprawa ta będzie omawiana w Radzie Bezpieczeństwa. „Mamy wiele do powiedzenia i pokazania światu" — powiedział szef rządu albańskiego Omawiając następnie sprawę niepokojów na pograniczu greckim premier oświadczył, że rząd albański aprobuje decyzję Rady Bezpieczeństwa, postanawiającą wysłanie komisji specjalnej celem zbadania sytuacji m. in. i na granicy grecko albańskiej, ponieważ „Albania nie musi niczego ukrywać".

W kilku wierszach

Londyn. — Korespondent Agencji Reutera donosi, że na cmentarzu w pobliżu Madrytu stracono skazanych w procesie organizatorów partyzantki w Hiszpanii Antonio Eleandri i Jose Olaizola.

Jerozolima. — Przed trybunałem wojskowym w Haifie stanęło 4-ch żołnierzy brytyjskich oskarżonych o bunt. Brali oni udział w demonstracji wojskowej, domagającej się przyspieszenia demobilizacji.

Paryż. — Statek „Athose" we wtorek wieczorem opuścił Marsylię, udając się do Indochin. Na pokładzie statku znajduje się kilka tysięcy żołnierzy, 3 tysiące ton amunicji i tysiąc ton lekarstw i środków opatrunkowych.

Jerozolima. — Trybunał wojskowy skazał na dożywotnie więzienie 17-letniego członka organizacji Irgun Zwej Leumi. który brał udział w napadzie zbrojnym na bank w Haifie.

Kariera barona 2)

Andersona

(Życiorys generała Władysława Andersa)

W roku 1926, w czasie przewrotu majowego, Anders jest szefem sztabu oddziałów, walczących przeciwko Piłsudskiemu. Nie przeszkadza mu to jednak szybko zmienić chorągiewkę. Już w roku 1927 dowodzi brygadą kawalerii. W kilka lat później Anders potrafił zaskarbić sobie zaufanie Rydza Śmigłego, który w tym czasie dobiera sobie ludzi w przewidywaniu rychłego zgonu Piłsudskiego. Otrzymuje więc stopień generała.

Jako dowódca brygady kawalerii Brody przeżywa nieprzyjemną przygodę. I tym razem przyczyną jego jest zamiłowanie do koni. Zorganizował sobie mianowicie stajnię wyścigową z 14 koni. Cały koszt utrzymania stajni sprytnie przerzucił na państwo w ten sposób, że konie figurowały w ewidencji, jako własność poszczególnych oficerów brygady. Przepisy ówczesne pozwalały na posiadanie przez oficera kawalerii dwóch koni własnych pod warunkiem, że będą one używane do celów służbowych. Jako takie uchodziły właśnie konie wyścigowe gen. Andersa. Utrzymanie koni pokrywało zatem państwo, a obsługa stajenna składała się z żołnierzy.

Trwało to dosyć długo, aż gen. Karaszewicz-Tokarzewski wytoczył w roku 1935 sprawę gen. Andersowi z oskarżenia o nadużycie na sumę kilkudziesięciu tysięcy złotych. Sprawa ciągnęła się długo w Sądzie DOK Nr 6. Aliści za gen. Andersem wstawił się marszałek Rydz-Śmigły i skończyło się na zwróceniu przez Andersa skromniutkiej sumy — raczej symbolicznej — do kasy brygady. Aby do reszty zatuszować całą aferę gen. Anders zostaje przeniesiony na stanowisko dowódcy brygady kawalerii do Poznania.

Pan generał wybrnął więc jakoś z nieprzyjemnych kłopotów. Zawdzięczał to głównie poparcin marszałka Rydza-Śmigłego i hrabiego Potockiego z Łańcuta, (tego samego, któremu niedawno starał się dopomóc wywieźć z Polski miliardowej wartości skarby; niestety, w spłacie długu wdzięczności przeszkodzili, jak wiadomo, Władze Bezpieczeństwa).

Generał Anders ma dobrą pamięć. Nie zapomniał więc również i o tych, którzy mu przeszkadzali w okradaniu Skarbu Państwa. Gdy po latach spotkał na Bliskim Wschodzie dawnego swego podkomendnego, byłego dowódcę pułku w brygadzie Brody, pplk. Eugeniusza Jasiewicza, rozkazał go sądzić i zdegradować, a na dobitek przetrzymał kilka lat w więzieniu.

W tragicznych dniach września 1939 r. gen. Anders dziwnym trafem znalazł się na wschodzie. I tutaj rucha go boju — nie przeciwko swym krewniakom, Niemcom, ale przeciwko Armii Czerwonej. Został wzięty do niewoli i internowany. Miał dużo czasu, rozpamiętywał więc swe losy i wcale nie był pewny, czy nie pożałował, że w 1918 roku zadecydował zostać Polakiem Przecież mógł pozostać Niemcem i byłby teraz jednym ze zwycięzców.

Anders wierzył bowiem w zwycięstwo Niemiec. Rozumu politycznego nigdy nie posiadał za wiele. Nie dodały mu go też i generalskie wężyki. Przysłuchiwał się pilnie wieściom z frontu i coraz bardziej upewniał się w przekonaniu, że uczynił zły wybór.

Przyszedł rok 1941. Niemcy napadły na Związek Radziecki. Anglia zawarła sojusz z Sowietami a w ślad za nią rząd Sikorskiego zawarł układ z rządem radzieckim. Anders został powołany przez Sikorskiego na stanowisko dowódcy organizowanej na terenie ZSRR Armii Polskiej.

Dlaczego Anders, który ani na chwilę nie wierzył w zwycięstwo nad Niemcami, przyjął tę nominację? Przecież Armia Polska w ZSRR była zorganizowana z wyraźnym celem: miała walczyć przeciwko Niemcom. Czy więc, obejmując dowództwo. Anders istotnie zamierzał walczyć wspólnie z Armią Czerwoną?

Wszystko wskazuje na to, że plany Andersa były zupełnie inne. Posiadał on własną koncepcję polityczną — jak zwykle fałszywą. Anders wychodził z założenia, że w wyniku działań wojennych armia niemiecka odniesie szereg zwycięstw militarnych, w rezultacie których Związek Radziecki rozpadnie się lub stanie w ogniu walk wewnętrznych. Nastąpi rozprzężenie i wtedy on na czele swej armii stanie się czynnikiem na który właśnie liczyli Niemcy, marząc o walkach wewnętrznych w Związku Radzieckim. W umyśle i sercu Andersa odżyły stare marzenia sprzed 25 lat, marzenia o roli, spełnianej w cieniu Niemiec. Rachubom tym, po raz nie wiadomo już który, nie sądzone było spełnić się.

Ale w latach 1941 — 1942 Anders wierzył w słuszność swej oceny i działał zgodnie z nią. Budował armię, która była gotowa do walki nie przeciw Niemcom, a właśnie przeciw Związkowi Radzieckiemu. Zaczął od tego, że zorganizował według starej sanacyjnej recepty „Dwójkę", która z miejsca zabrała się do tępienia wszelkich przejawów opozycji do linii politycznej Andersa. Sądy wojskowe i polowe pod byle pretekstem sądziły i skazywały demokratów polskich, czy po prostu uczciwych ludzi, którzy pragnęli wypełnić przyjęte wobec sojusznika zobowiązania.

Mijały miesiące. Był to okres szczytowych triumfów niemieckich na froncie wschodnim. Armie niemieckie docierały do Moskwy, Leningradu, Wołgi.

Dywizje polskie jedna za drugą stawały się gotowe

Minister Widy-Wirski
o pracach swego resortu

Dzięki współczesnej technice przenoszenia informacji, człowiek wiąże się ściślej ze społeczeństwem, szybciej i pełniej żyje życiem swojego całego środowiska. Aby najsprawniej i najszybciej obsłużyć społeczeństwo prawdziwą i szybką informacją — podzielić się wiadomością o sukcesie, o osiągnięciu, wyjaśnić i zaczerpnąć naukę z niepowodzeń, współczesne społeczeństwo musi korzystać ze sprawnego i dobrze postawionego aparatu informacji. Dotyczy to w szczególności społeczeństwa polskiego, nowej polskiej Demokracji. Dlaczego? Po pierwsze dlatego, że jako naród, jako państwo, w tej burzliwej epoce przełomu znaleźliśmy się na zakręcie historii i to, co mogło się wydawać nie tak dawno jeszcze racją stanu państwa i narodu, dzisiaj nią nie jest, bo inne są zadania naszego społeczeństwa i inny jego ustrój i inny układ sił na świecie, w ramach których zadania kulturalne przypada nam spełniać i o tym wszyscy muszą wiedzieć. Dobra i prawdziwa informacja potrzebna jest dlatego, że jesteśmy społeczeństwem w ruchu rozwojowym, w trakcie odbudowy życia kulturalnego i te perspektywy, te proste drogi, które widoczne są już dla polityków, działaczy i kierowników życia państwowego, winny dotrzeć do świadomości jak najszerszych mas narodu, które borykając się z trudnościami dnia codziennego, muszą uzyskać również wiedzę o tym, do czego dążymy i co osiągniemy, a także dobra informacja powinna być dwustronną — to znaczy informować nie tylko obywatela o stanie prac, perspektywach i osiągnięciach rządu, ale też na odwrót — informować rząd o bolączkach i trudnościach pracy i życia codziennego obywateli.

Ramionami potężnymi dobrej informacji, kulturalnej rozrywki, upowszechniania w masach kultury, oprócz prasy, oprócz wydawnictw i publikacji wszelkich są: film i radio. Z okazji pierwszego polskiego długometrażowego filmu „Zakazane piosenki", filmu może jeszcze nie doskonałego, ale tym niemniej wiążącego nas z tak niedawną przeszłością, należy m. in. podkreślić i te niewątpliwe osiągnięcia, które film polski ma za sobą.

Rzucę kilka cyfr.

Przedsiębiorstwo „Film Polski" rozpoczynając działalność, nie dysponowało żadnym aparatem wytwórczym i tylko niewielką ilością ocalałych kinoteatrów tak, że praca musiała zacząć się od podstaw.

Dzisiaj dysponujemy **519 kinami**, nowoczesnym atelier filmowym w Łodzi, zaopatrzonym we wszelkie aparaty i urządzenia techniczne, pracownie, sale synchronizacyjne.

Nowoczesne laboratorium filmowe w Łodzi posiada automat do wykonywania taśmy filmowej „Multiplex" o wydajności dwóch i pół tysiąca metrów bieżącej taśmy na godzinę. Zbudowaliśmy dwie fabryki sprzętu kinotechnicznego, produkują one reflektory filmowe, sprzęt uzupełniający oraz zbudowały prototyp aparatu projekcyjnego, którego produkcja seryjna rozpocznie się w roku 1947 i obliczona jest na czterysta projektorów.

Znajdująca się w ramach przedsiębiorstwa fabryka „Alfa" w Bydgoszczy wytwarza błony i papiery fotograficzne.

Druga odbudowująca się fabryka Franaszka w Warszawie przeznaczona jest do produkcji taśmy filmowej.

Stworzenie bazy materialnej dla produkcji zajęło gros wysiłków i energii.

W tej chwili po debiucie „Zakazanymi piosenkami" przystępuje się do produkcji filmów długometrażowych, których będziemy mogli po przeprowadzeniu dalszych inwestycyj produkować rocznie od 20 do 25.

W planie rozwoju sieci kin w okresie 1947 — 1949 przewiduje się uruchomienie dalszych 365 kin stałych oraz 150 objazdowych.

W innej płaszczyźnie — ale nie mniejsze sukcesy, osiągnęła polska radiofonia.

Ogólna moc radiostacji polskich wynosi 103.5 kilowatów. — W odbudowie znajduje się radiostacja toruńska i rozpoczęte zostały wstępne prace nad budową centralnej radiostacji w Warszawie.

Zarejestrowanych odbiorników jest 314.528 — przy czym należy dodać, że miesięcznie rejestruje się około półtora tysiąca radiosłuchaczy. Należy wziąć przy tym pod uwagę, że wszystkie radiostacje z wyjątkiem radiostacji krakowskiej powstały z gruzów. 8-letni plan rozbudowy radiostacji i radiofonizacji kraju przewiduje: budowę radiostacji centralnej o mocy 200 kilowatów, centralnej rozgłośni gmachu radia, rozbudowę radiostacji w Poznaniu i Wrocławiu do mocy 50 kilowatów, a w Gdańsku i Szczecinie do mocy 10 kilowatów. Przewidziana jest budowa 10-kilowatowej radiostacji w Białymstoku względnie w Lublinie. Planuje się centrum krótkofalowe, złożone z dwóch stacji po 50 kilowatów i dwóch stacji po 10 kilowatów. Zbudowane zostaną w ramach planu ultrakrótkofalowe stacje w Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Katowicach oraz 5-kilowatowa doświadczalna stacja telewizyjna. W dziale radiofonii przewiduje się rozwieszenie w ciągu 6-ciu lat 725.000 głośników mieszkaniowych na 18.600 kilometrach linii przewodowej. Liczba radioabonentów musi osiągnąć w wyniku planu milion osiemset tysięcy.

Jak na początku wymieniłem, podstawą dobrej informacji jest prasa.

Centralny Zarząd Państwowych Zakładów Graficznych, który z ramienia państwa prowadzi gospodarkę przemysłem poligraficznym, posiada 274 zakłady drukarskie i zatrudnia 8.050 pracowników. Stan maszyn czynnych wynosi 6.145. Przewiduje się komasację małych drukarń, budowę warsztatów reparacyjnych w Poznaniu, Warszawie i Szczecinie, odlewnie walców, szlifiernie noży introligatorskich, odlewnie czcionek oraz trzech drukarń w województwie olsztyńskim, dwóch w lubelskim, dwóch na Pomorzu Zachodnim, jedną w województwie rzeszowskim oraz samodzielnego działu ilustracyjnego w Gdańsku. Plan przewiduje rozbudowę fabryki farb drukarskich w Toruniu oraz odlewni czcionek w Warszawie i Wrocławiu. Dzięki osiągnięciom drukarstwa posiadamy nakłady książek i czasopism wyższe niż w okresach przedwojennych.

Jak zwykle w okresach przełomowych w historii, tak i w naszym powojennym przełomowym czasie, w okresie szybkiego marszu naprzód społeczeństwa wszystkich dziedzin życia narodowego, żywy ruch umysłowy, szybka wymiana myśli zaczyna u nas znajdować trwałe podstawy. Jestem przekonany, że w wyniku osiągnięć planu 3-letniego w tej dziedzinie, współczesne osiągnięcia cywilizacji w zakresie książki, radia i filmu dotrą do każdej chaty i do każdego mieszkania.

Oświadczenie agencji „Tass"
Sprawa wysp Szpicbergen

MOSKWA (PAP). — Agencja Tass donosi że w oficjalnych kołach radzieckich stwierdzają, iż w czasie rokowań w latach 1944-45, prowadzonych między rządem radzieckim a norweskim, strona radziecka podjęła kwestię rewizji układu w sprawie wysp Szpicbergen, zawartego w roku 1920 w Paryżu. W myśl tego układu wyspy Szpicbergen, nie będące niczyją własnością, oddane zostały wraz z rosyjską wyspą Niedźwiedzią Norwegii. Układ ten podpisany został bez zgody i udziału Związku Radzieckiego. Ponieważ układ ten podpisany został, między innymi przez państwa, które walczyły przeciwko sojusznikom w ostatniej wojnie, nie może on nadal obowiązywać. Układ ten nie brał pod uwagę względów bezpieczeństwa Związku Radzieckiego na północy oraz interesów gospodarczych ZSRR. Już przed wojną organizacje radzieckie wydobywały na wyspach Szpicbergen około 80% ogólnego wydobycia węgla dla zaopatrywania floty radzieckiej.

W czasie wspomnianych rokowań radziecko-norweskich osiągnięto porozumienie w sprawie konieczności wspólnej obrony wysp Szpicbergen. Przewidziane były również konsultacje z rządami państw sojuszniczych w sprawie rewizji układu z 1920 roku. W listopadzie ub. roku na sesji Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku pomiędzy ministrem Mołotowem a ministrem spraw zagranicznych Norwegii Langem nastąpiła wymiana zdań na temat wspomnianej kwestii w duchu odbytych uprzednio rokowań.

Bluma konferencje z Attlee i Bevinem

LONDYN (BBC, obsł. wł.) — Zostały poczynione poważne postępy w konferencjach premiera francuskiego Leona Bluma z rządem brytyjskim. W dniu wczorajszym Leon Blum dwukrotnie konferował z premierem Attlee a przedwczoraj odbył również dwie rozmowy z ministrem Bevinem. Tematem rozmów z brytyjskimi mężami stanu było zagadnienie Niemiec oraz sprawy handlu angielsko-francuskiego i węgla. — Minister Bevin oświadczył premierowi Blumowi, że francuskie obawy, że polityka Wielkiej Brytanii w strefie okupowanej przez jej wojska oraz połączenie strefy brytyjskiej ze strefą amerykańską zagrażają francuskiemu bezpieczeństwu i gospodarce, są całkowicie bezpodstawne.

Niemcy pod okupacją

Podarki dla zbrodniarzy norymberskich

Norymberga. — Skazani na więzienie wyrokiem norymberskim hitlerowscy zbrodniarze wojenni — m. in. Hess — dostali do więzienia liczne podarki świąteczne. Mają oni pozwolenie odbierania paczek z żywnością i z odzieżą. Baldur von Schirach dostał dużą paczkę z żywnością. Z innych więzionych hitlerowców, M. Algner, były dyrektor wielkiego koncernu I. G. Farbenindustrie, otrzymuje więcej paczek niż inni więźniowie. W paczkach tych są jakoby cenne rzeczy, których brak w Niemczech jak np. papierosy.

Fritsche i Papen wkrótce staną przed sądem

Stuttgart. — Według oświadczenia min. denazyfikacji Loritza w ramach przyspieszonej akcji usuwania pozostałości hitlerowskich sądy denazyfikacyjne w pierwszym planie rozpatrywać będą tzw. „ciężkie sprawy", do których zalicza się też Fritsche'go i Papena. Proces Fritsche'go rozpocznie się 27 b. m. przed sądem w Norymberdze i potrwa 2-3 dni. Również v. Papen ma jeszcze w tym miesiącu być osądzony.

Niemcy nie dostaną szybko centralnego rządu

Nowy Jork. — Według poważnych informacji, rokowania, jakie rozpoczną się w marcu 1947 r. w Moskwie na temat Niemiec, nie będą miały jako następstwa natychmiastowego ustanowienia centralnego rządu w Niemczech. Dotychczasowe rokowania czterech mocarstw miały jedynie informacyjny charakter, a stanowisko poszczególnych mocarstw da się ująć następująco: podczas gdy Związek Sowiecki proponuje utworzenie kierowanego centralnie komitetu przy zdecentralizowanym równocześnie aparacie administracyjnym, który by pracował głównie za pośrednictwem rządów poszczególnych krajów — mocarstwa zachodnie opowiadają się raczej za państwem związkowym. Według niektórych wypowiadanych na Zachodzie poglądów to państwo związkowe ma mieć charakter federacji niemieckiej.

Wielka przestępczość w Berlinie

Berlin. — Według statystyki policyjnej, ogłoszonej przez dziennik „Telegraf", od 1 lipca ub. roku dokonano w Berlinie 700 morderstw 2.240 napadów rabunkowych i 40.000 włamań do mieszkań. Dziennik obarcza za to odpowiedzialnością policję berlińską i domaga się od nowej rady miejskiej przedsięwzięcia kroków, które by zagwarantowały osobiste bezpieczeństwo berlińczyków. Niewątpliwie jednak przyczyny zła są głębsze i bardziej skomplikowane.

---

do boju. Jednak generał Anders zwlekał z wyruszeniem na front. Udawał, że jeszcze nie jest gotów. A do Londynu słał raport za raportem o tym, że sytuacja Zw. Radzieckiego jest beznadziejna, że Armia Czerwona skazana jest na zagładę i wobec tego Armia Polska nie powinna wiązać swego losu z przegraną sprawą. I błagał, prosił, domagał się rozkazu ewakuacji z terenu Zw. Radzieckiego. „Ewakuacji" — tego wyrazu używał Anders w swych raportach dla mocniejszego podkreślenia, że chodzi o opuszczenie terytorium, które ma być zajęte przez nieprzyjaciela.

W emigracyjnym Londynie nigdy bardzo nie wierzono w niezłomną moc Zw. Radzieckiego. Dlatego też chętnym uchem słuchano pesymistycznych prognostyków Andersa. Mimo, że długi czas nie decydowano się na wydanie żądanego przez Andersa rozkazu ewakuacji, to jednak nie dawano też rozkazu wyruszenia na front. Aż wreszcie, gdy czołgi niemieckie dotarły do Wołgi, rząd polski w Londynie zdecydował się uczynić zadość żądaniom i przychylić się do jego koncepcji politycznej. Wydany został rozkaz „ewakuacji" Armii Polskiej z terenu ZSRR. Stała się rzecz w dziejach Wojska Polskiego niesłychana: dziewięć dywizyj gotowego do walki żołnierza, zdezerterowało z placu boju. „Generał-bohater" odwrócił się tyłem do nieprzyjaciela, maszerując na południowy wschód, do dalekiego Iranu i do jeszcze dalszego Iraku... Żołnierzom opowiadał przy lada okazji, że to droga do Polski, że on ich do kraju zaprowadzi.

Ani w Iranie, ani w Iraku, ani też w Egipcie generał Anders nie przysporzył imieniu Polaka sławy i szacunku w oczach walczącego z najazdem hitlerowskim świata. Anders nie pragnął zresztą walki ze swymi rodakami spod znaku swastyki. Przygotowywał się do odegrania raczej roli politycznej. Liczył już teraz tylko na to, że kiedyś, w rezultacie „trzeciej wojny", powróci ze swymi chłopcami do Polski i będzie w niej zaprowadzał faszystowski ład i porządek.

Jedyną aktywną częścią armii Andersa w tym okresie była „Dwójka" wraz z Sądownictwem. W marszu i na postojach nie przestawano aresztować, prowadzić dochodzeń, sądzić i skazywać demokratów.

Reakcyjne koła polskie i międzynarodowe już w tym okresie darzyły Andersa wielkim zaufaniem. Stał się on jednym z ich ulubieńców. Rozumiał to Sikorski i dlatego stosunek jego do Andersa stawał się coraz bardziej niechętny. Wówczas to, w czołowej grupie oficerów II Korpusu powstaje myśl zamachu na Sikorskiego. Uknuto spisek, na czele którego stanął gen. Anders, a obok niego gen. Szyszko-Bohusz, gen. Sulik, Wiatr i por. Klar. W czerwcu 1943 roku oczekiwano więc, że spowodowany zostanie „wypadek z bronią", którego ofiarą padnie dostojny gość. Gen. Anders ufał swym zdolnościom w inscenizowaniu „wypadków z bronią" od czasu, gdy udała mu się sprawa z ppor. Biłażewskim.

Ale wedle stawu grobla, dlatego też inscenizacja tego „wypadku z bronią" musiała być odpowiednio do okoliczności znacznie bardziej okazała. Dnia 11-go czerwca 1943 roku do Quizil-Ribot przybył gen. Sikorski celem dokonania przeglądu stacjonujących tam jednostek II Korpusu. W sąsiedztwie ustawiona została bateria 2 p. a. l.'u. Posterunek obserwatora objął por. Klar. W pewnym momencie, gdy Anders i jego przyjaciele pod jakimś pretekstem znaleźli się w oddaleniu od gen. Sikorskiego, jedno z dział „przypadkowo" wystrzeliło: pocisk rozerwał się w bezpośrednim sąsiedztwie Naczelnego Wodza. Dwie osoby z otoczenia Sikorskiego odniosły rany. Towarzyszący Sikorskiemu kpt. Douglas z Intelligence Service oraz mjr. Pilkies doradzili opuścić niegościnne oddziały. Sikorski odjechał do Djallula, do gen. Wiatra.

Próbowano jeszcze drugiego sposobu. Polecono dwum oficerom — Tabusiewiczowi i Polańskiemu — przygotować dla gen. Sikorskiego zatruty posiłek. Jednak Tabusiewicz odmówił. Musiano więc zrezygnować. Anders próbował jednak dalej szczęścia i wreszcie osiągnął swój cel: udał mu się „wypadek samolotowy".

Śmierć gen. Sikorskiego nastąpiła już jednak w okresie, gdy Armia Czerwona kroczyła od zwycięstwa do zwycięstwa. Niebawem wraz z Armią Czerwoną zaczęły gromić Niemców powstałe na ziemi radzieckiej polskie dywizje. Armia Polska z ZSRR dotarła wkrótce do Polski i niebawem Wojsko Polskie ruszyło zwycięskim marszem na zachód — ku Warszawie, ku Berlinowi. — Całkowite bankructwo koncepcji politycznej Andersa było widoczne, jak na dłoni. Stało się również jasne, że stracił on szanse na miano wyzwoliciela Polski, do którego w swej pysze pretendował.

Ale nadmierna ambicja i stara baronowska niechęć do „pospólstwa" pchnęły Andersa na nową drogę. Za pieniądze i wątpliwe zaszczyty, przyjmowane z rąk angielskich reakcjonistów, podjął się Anders brudnej roboty w charakterze kierownika i organizatora faszystowskich rozbitków.

Ledwie skończyły się działania wojenne, jeszcze nie zaschła krew na rękach hitlerowskich morderców, jeszcze nie obeschły łzy na powiekach pozostałych przy życiu ofiar hitleryzmu — a już Anders zaczął przygarniać do siebie żołnierzy i oficerów Wehrmachtu. Anders przystąpił nawet do tworzenia na terenie Egiptu t. zw. III Korpusu, do którego zaliczono volksdeutschów, zwykłych Niemców, a nawet wziętych do niewoli SS-manów. Wszystkim im zachowano stopnie i odznaczenia, uzyskane w armii niemieckiej. Zgodnie z oświadczeniem kompetentnych czynników angielskich, liczba b. żołnierzy niemieckich stanowiła w pewnym momencie 30% stanu osobowego oddziałów Andersa. Doszło nawet do takich skandalicznych faktów, że byłym oficerom hitlerowskim powierzone sprawowanie dowództwa nad Polakami.

C. d. n.

Bratnie faszystowskie organizacje W. i N. i U. P. A.

WARSZAWA (PAP). — W 7-mym dniu procesu kontynuował swe zeznania osk. Jachimek, który odpowiadał na pytania prokuratora na temat meldunków wywiadowczych dokonywanych przez ekspozytury szpiegowskie WiN-u. Osk. twierdzi że meldunków obejmujących cały kraj. nie było. Ale nie ma pewności, że żaden z tych meldunków nie był zużytkowany dla przekazania zagranicy. Oskarżony przygotował osobiście materiały, które zostały wręczone kurierowi zagranicznemu Michałowi Żuralskiemu. Czynił to wg. wskazówek Rzepeckiego. Były to: szyfrowana odpowiedź Rzepeckiego na pytania Londynu, zawierająca ocenę sytuacji w kraju, artykuł nieszyfrowany p. t. „Sytuacja prasy w Polsce", odpisy 2 listów do Wicepremiera Mikołajczyka oraz kilka ulotek i wydawnictw jakie zostały wydane w ostatnim czasie. Szyfrowana ocena sytuacji w kraju była oparta na materiałach charakteru politycznego, które komenda czerpała z melduków otrzymywanych z obszarów.

Osk. wyjaśnia, że najwydajniejsza ekspozytura wywiadowcza „Pralnia II" liczyła około 60 członków. Budżet miesięczny wszystkich 4 ekspozytur wynosił około 600.000 zł.

Na pytanie przewodniczącego kto miał subwencjonować WiN Jachimek odpowiada że posiadano pieniądze jeszcze z okresu istnienia AK. O innych źródłach nie wie. Przewodniczący odczytuje ustępy z protokółu śledztwa, w których Jachimek stwierdza, że WiN otrzymał z zagranicy rozkaz rozpowszechniania niezadowolenia w kraju, aby wywoływać ewentualne interwencje mocarstw zachodnich.

Rabunek 20 milionów zł.

Zeznający z kolei osk. Golembiowski częściowo poczuwa się do winy. Jako absolwent kursów spadochronowych w Wielkiej Brytanii został on zrzucony w Polsce w okresie okupacji niemieckiej. Skierowany do zamojszczyzny — stwierdza obecnie. że sytuacja na zamojszczyźnie, a także w powiecie hrubieszowskim była bardzo ciężka. Nad ludnością pastwili się nie tylko Niemcy. ale także ukraińscy faszyści, którzy mają władzę policyjną i dobre stosunki z gestapowcami — tępili i palili wsie i wysiedlali ludność.

Dalsze zeznania oskarżonego to pełen jadu i oszczerstw atak na władze Bezpieczeństwa. Golembiowski przyznaje z widoczną satysfakcją, że z jego polecenia zamordowano 2 funkcjonariuszy Bezpieczeństwa. Następnie opisuje rabunek 20 milionów zł w kasie KKO w Hrubieszowie. dokonany na rozkaz inspektora Wacława.

Ukraińscy faszyści przyjaciółmi WiN-u

Oskarżony nie wie rzekomo w jaki sposób dokonało się przejście z AK na delegaturę. O powstaniu delegatury dowiedział się jakoby dopiero we wrześniu 1945 r. Tymczasem Ukraińcy z powiatach lubartowskim i tomaszowskim rozrzucili ulotki nawołujące do zgody między Polakami a Ukraińcami. Tutaj oskarżony dokonuje obrotu o 180°: ukraińscy faszyści nie są już wrogami, lecz przyjaciółmi.

Golembiowski wyjaśnia, że zainicjowanej przez płk. Radosława akcji ujawniania się nie przeprowadził na swoim terenie (lubelszczyzna) i akcji tej się nie podporządkował. Golembiowski oświadczył, że nie wie jaka była struktura WiN-u.

Na pytanie prokuratora Golembiowski szczegółowo opisuje strukturę organizacyjną okręgu lubelskiego. Na terenie okręgu były silnie uzbrojone grupy. Niektóre oddziały ujawniły się jednak całkowicie.

Golembiowski zeznaje dalej że szef propagandy okręgu WiN wspomniał, że ma znajomości wśród ludowców, narodowców i socjalistów.

Przeszkolenie specjalne, jakie Golembiowski przeszedł w Anglii obejmowało strzelanie precyzyjne, spadochroniarstwo, kurs dowódców dywersji. kurs niszczenia przemysłu, kurs szyfrów i wywiadowczy. Przy zrzuceniu z samolotu Golembiowski posiadał kwotę kilku tysięcy dolarów dla AK lub NSZ.

Współpraca z U: P. A.

Opisując w dalszym ciągu organizację UPA, oskarżony twierdzi, że walczyła ona ze wszystkimi kierunkami w łonie społeczeństwa ukraińskiego: polskim, niemieckim i rosyjskim. Przedstawiciele UPA opowiadali Golembiewskiemu, że mają kontakt z ruchami podziemnymi na Litwie, Białorusi w Rumunii i na Węgrzech.

Pertraktacje z U. P. A. na temat granic

Wobec sprzeczności z zeznaniami na rozprawie i w śledztwie przewodniczący odczytuje fragmenty tych zeznań. Z zeznań tych wynika, że w związku z całkowitą zmianą sytuacji na froncie i bankructwem koncepcji proniemieckich powstała główna rada ukraińska skupiająca nacjonalistów różnych odcieni. Ukraińcy prosili o umożliwienie im wysłania przedstawiciela do centralnych władz polskich konspiracji, oraz do Londynu, gdzie chcieli prowadzić pertraktacje. Odnośnie swych granic zachodnich Ukraińcy uważali, że sprawa ta będzie uzgodniona w przyszłości. tymczasem zaś proponowali linię Curzona. Z zeznań Golembiowskiego w śledztwie wynika dalej. że prosił Ukraińców o zbieranie informacji z terenów radzieckich. Ustalono również „melinowanie" oddziałów ukraińskich na terenach polskich. Omówiono wymianę literatury między podziemiem polskim a ukraińskim. Ustalono hasła i znaki rozpoznawcze dla uniknięcia starć oddziałów leśnych obu stron.

Golembiowski zeznaje, że materiały zebrane z terenów w sprawie UPA przesyłał do szefa sztabu centralnego. Organizację, do której Golembiowski należał łączyły z UPA wspólne cele społeczne i polityczne oraz dążenie do wspólnego państwa. Wszystkie te zeznania złożone w śledztwie oskarżony potwierdza.

Dalsze zeznania złożone w śledztwie nie odczytane na rozprawie dotyczą materiału wywiadowczego uzyskanego od UPA, a dostarczonego przez oskarżonego I/I, który uznał ten materiał za bardzo cenny i oświadczył oskarżonemu, że zapoznał z nim obcych dziennikarzy, przebywających w Polsce. I/I oświadczył oskarżonemu, że ma kontakt z obcą ambasadą i to nie osobisty, lecz organizacyjny. Na tym rozprawę przerwano do dnia następnego.

Dekret o nacjonalizacji
po roku próby

8-go stycznia minęła rocznica uchwalenia dekretu o nacjonalizacji przemysłu. Pierwszy rok gospodarki planowej w zdewastowanym przez wojnę kraju — był niewątpliwie najbardziej istotną próbą wartości życiowej tego dekretu. Pamiętamy dobrze, jakim wrzaskiem nasza reakcja przyjęła uchwały dekretu. Rozpętano wokół jego postanowień całą orgię demagogii politycznej, wmawiając w społeczeństwo, że stanowi on pierwszy krok do całkowitej „sowietyzacji kraju", do zupełnego zlikwidowania inicjatywy prywatnej w przemyśle, rzemiośle i handlu. Opozycja spod znaku PSL łącznie z całą nad- i podziemną reakcją chciała w ten sposób ukuć broń przeciwko obozowi demokratycznemu i rządowi. Niestrudzenie przez szereg miesięcy starano się zaciemnić istotny cel i sens dekretu, uwypuklając złośliwie wszystkie omyłki, jakie musiały zdarzyć się przy realizacji tak donioslej reformy, której celem było unowocześnienie naszej gospodarki narodowej i demokratyzacja życia zbiorowego.

Polska przedwrześniowa posiadała ustrój gospodarczy, który był do pewnego stopnia prawdziwym dziwolągiem. Na ostatkach średniowiecznego feodalizmu zaszczepił się pasożytniczy kapitał obcy, który pod postacią przeróżnych trustów i karteli, spółek akcyjnych ściśle powiązanych z dyspozycyjnymi ośrodkami zagranicznymi, pompował zyski z naszego społeczeństwa i bogactwa naszej ziemi. Pamiętamy skandaliczną gospodarkę ludźmi i bogactwem naturalnym kraju, uprawianą przez francuskich i niemieckich kapitalistów w Zagłębiu Dąbrowskim i na Górnym Śląsku. Pamiętamy rozmaite afery i skandale tuszowane skrzętnie przez reżim sanacyjny, którego przedstawiciele siedzieli po uszy w kieszeniach zagranicznych bankierów. Społeczeństwo nasze daleko do wybuchu wojny zdawało sobie sprawę z całego dziwactwa niezdrowych stosunków gospodarczych. Zdawało sobie sprawę z potrzeby reform, z konieczności przejęcia przez naród gospodarki we własne ręce. Czekało z utęsknieniem na niezbędne reformy. A tymczasem — kraj ubożał i staczał się ku katastrofie.

Po wojnie. która wykazała w sposób tragiczny, że naród nie może zachować siły rozwojowej i niepodległości, żyjąc w ramach nienormalnej struktury gospodarczej, konieczność gruntownych reform była bardziej niż oczywista. Toteż wszystkie wysiłki reakcji zmierzające do zdyskredytowania gospodarki planowej, opartej o upaństwowiony przemysł. spełzły na niczym. Tylko nieliczne grupki burżuazyjnych kołtunów mogły się bezskutecznie dąsać na reformę, której naród oczekiwał już od wielu lat. Zresztą wkrótce okazało się, że wszystkie ponure przepowiednie reakcji są jak zwykle przysłowiowymi „strachami na Lachy".

Dekret o nacjonalizacji dał impuls do formowania przez nasz naród własnego, rodzimego, zgodnego z naszym dotychczasowym rozwojem historycznym, z naszym charakterem i z naszymi potrzebami — ustroju gospodarczego. Budując ten ustrój łączymy w nim w jedną harmonijną całość zarówno wartości inicjatywy prywatnej, jak i zbiorowej myśli gospodarczej.

Rok ubiegły wykazał, że pomimo przeróżnych trudności, wynikających zarówno z wielowiekowego zaniedbania, z wojny i okupacji, z braku ludzi odpowiednio wyszkolonych, jak i ze złośliwej działalności reakcji, szybko i w sposób właściwy tworzymy nowoczesną strukturę własnej gospodarki narodowej. Okazało się również, że dekret o nacjonalizacji nie zahamował rozwoju inicjatywy prywatnej ani w przemyśle, ani w handlu, ani w rzemiośle. Rozwija się szereg drobnych przedsiębiorstw przemysłowych, rozwija się handel prywatny, czego najlepszym dowodem jest chociażby Warszawa, gdzie w ostatnich miesiącach ubiegłego roku powstało aż około 6.000 nowych sklepów. Rozwija się również w Polsce Ludowej rzemiosło, które dopiero teraz uzyskało widoki ekonomicznej niezależności i rozkwitu. W okresie sanacyjnym rzemiosło znajdowało się w upadku. Dziś w oparciu o trzyletni plan gospodarczy, współpracując z państwem przy jego realizacji, zapewnia sobie warunki zdrowego rozwoju.

Kto umie rzetelnie myśleć — ten zrozumie, że demokratyzacja ustroju sprzyja wszystkim ludziom, którzy chcą zdobywać indywidualny dobrobyt nie drogą wyzysku innych ludzi, lecz przez umiejętne wydobycie z siebie i użytkowanie własnych zdolności i przedsiębiorczości. Ci wszyscy rzetelnie myślący ludzie, obiektywnie obserwujący rozwój wydarzeń w naszym kraju stają się sprzymierzeńcami demokracji ludowej.

L. R.

Wiadomości gospodarcze

Brak węgla angielskiemu przemysłowi bawełnianemu

(PAG) Jak podaje prasa zagraniczna jeden z czołowych przedstawicieli angielskiego przemysłu włókienniczego wysłał do Ministra Kopalń Shinwella depeszę w której stwierdza, że sytuacja węglowa w przemyśle bawełnianym est rozpaczliwa, zapasy węgla prawie wyczerpane i jeśli nie będą przedsięwzięte w tej dziedzinie daleko idące zarządzenia, należy się obawiać zamknięcia szeregu zakładów.

W związku z tym należy stwierdzić że transporty węgla przeznaczone dla przemysłu włókienniczego, zostały ostatnio pozostawione do dyspozycji elektrowni mimo to, iż przemysł bawełniany domaga się uprzywilejowania w dziedzinie dostaw węgla. Jak dotąd rząd angielski stoi na stanowisku, że przy przydziale węgla dla przemysłu włókienniczego. może uprzywilejować tylko poszczególne przedsiębiorstwa w zupełnie wyjątkowych wypadkach. natomiast nie chce tej zasady stosować generalnie w stosunku do całych grup przemysłowych.

Rozluźnienie amerykańskiej kontroli eksportu towarów włókienniczych

(PAG) Amerykański departament handlowy donosi że w najbliższym czasie wszelka konfekcja z materiałów bawełnianych z wyjątkiem koszul będzie zwolniona dla eksportu. Ma być również zniesiona kontrola eksportu różnych tkanin włókienniczych

Belgijski bilans handlowy

(PAG) W sferach miarodajnych oceniają deficyt belgijskiego bilansu handlowego za rok 1946 na okrągło 50 miliardów belgijskich franków.

Na Fundusz Wyborczy Bloku Demokratycznego

(Ciąg dalszy ze strony 1-ej)

Na wezwanie ob. Wiceprez. Federaka mjr. Śwital Stanisław wpłaca 500 zł i wzywa por. Pollitynskiego Edwarda z RKU, kpt. Korewickiego Fr. z Ref. Wojsk. Starostwa Pow., nacz. Wydz. Wojskowego Pfranglera Mariana, współwłaściciela firmy Rajszysa ob. Kożucha Mieczysława i ob. Bankiewicza — prezesa Wojew. T. P. Ż.

Na wezwanie ob. ppłk. Waryszaka, por. Kuberski Stefan wpłaca zł 500 i wzywa do podtrzymania łańcucha ob. ob.: z-cę d-cy pułku kpt. Bartłomiejczaka, ppór. Krawczyka Piotra, pper. Modlińskiego Franciszka z RKU, ob. Flatana Józefa i przedsiębiorcę budowlanego Kahla.

Na wezwanie dr W. Siciarza, dr P. Szaniawski wpłaca zł 1.000.

Dr Ferens wpłaca zł 1.000.

Odpowiadając na wezwanie ob. Tomżyńskiego Tad., Binsk Wład. wpłaca zł 1.000 i wzywa do podtrzymania łańcucha ob. Kozłowskiego Edwarda, Skórkowskiego Leona i Kowalskiego Jerzego.

Sikora Franc., odpowiadając na wezwanie Henr. Kuli, wpłaca zł 500 i wzywa do podtrzymania łańcucha Krawczyka Fr., Stary Rynek 29 i Fiszera Stan., Warszawska 1.

Kobyłkiewicz Wł., odpowiadając na wezwanie Fr. Banasińskiego, wpłaca zł 500 i wzywa do wpłacenia odpowiedniej sumy ob. ob. Stefana Daniela. Feliksa Nowaka i Stanisława Polowskiego.

Józef Żak, odpowiadając na wezwanie dr Breslera, wpłaca zł 500.

Ob. Józef Rydzewski, odpow. na wezwanie Prez. dr Wolańskiego i inż. Pieńkowskiego, wpłaca zł 1.000 i wzywa Mariana Kozłowskiego — Aleja Nr 32 i Rachima Landau — Krótka 10/12.

Na wezwanie Wiceprez. Kapalskiego, ob. Lech Budzyński wpłaca zł 1.000.—

Na wezwanie Wiceprez. Kapalskiego, ob. Marian Borasiewicz wpłaca zł 1.000.—

Ob. M. Józefowicz wpłaca zł 500.

Odpowiadając na wezwanie ob. Sośniaka, red. Folfasińskiego i ob. Łąckiego. ob. Jurek Kazimierz wpłaca zł 1.000 i wzywa Stefana Janowskiego, Zygmunta Trąbskiego i Zygmunta Kaźmierczaka.

Ob. Kłyś Stan. wpłaca zł 500 i wzywa ob. Omazdę Mieczysława.

Ob. Tkacz Winc. wpłaca zł 500 na wezwanie d-cy Garnizonu ppłk. Waryszaka i wzywa do wpłacenia odpow. kwoty ob. Czyża Wł., Gospodarka Zygm., Tkacza Juliana i Błaszczyka Pawła.

Ob. in. Brymow Józef wpłaca zł 1.000.—

Sędzia Rubinkowski wpłaca zł 500 i wzywa ob. M. Tomzika, ob. Wł. Łaza, ob. Fr. Włodarskiego i ob. Leopolda Agneżę.

Sambor Bronisław odp. na wezwanie ob. Banasińskiego, wpłaca zł 300 i wzywa do podtrzymania łańcucha Stan. Baruckiego.

Przew. Zw. Zaw. Prac. Skarbowych w Częstochowie ob. Łysik wpłaca zł 1.000.—

Na wezwanie ob. Kuli Henryka ob. Olczyk Bog. wpłaca zł 500.

Na wezwanie ob. Tomali, ob. Jezierski Miecz. wpłaca zł 500 i wzywa ob Zadykowicza, Aleja 16 i ob. Okwieta Antoniego, Aleja Wolności 19.

Na wezwanie mec. Hassenfelda ob. Ferens Józef wpłaca zł 1.000 i wzywa dyr. Stanisława Wagę.

Ob. Kasperkiewicz Stanisław, odpowiadając na wezwanie Szaflika Mieczysława, wpłaca zł 1.000 i wzywa do podtrzymania łańcucha ob. ob. Zalskiego Zygmunta, Łobodno gm. Miedźno, Gromadzkiego Władysława, Ostrowy, Mazurka Luciana, Miedźno, Stryczka Franciszka, Miedźno.

Wywiad z kandydatem do Sejmu Ustawodawczego listy nr 3 pułk. Mieczysławem Wągrowskim

Korzystając z obecności w naszym mieście pułk. M. Wągrowskiego, który kandyduje do Sejmu Ustawodawczego z listy nr 3, udaliśmy się do niego celem zasięgnięcia opinii Ob. Pułkownika o szeregu spraw żywo obchodzących nasze społeczeństwo.

1. Z życiorysu ob. Pułkownika dowiedzieliśmy się, że w czasie studiów na Uniwersytecie Warszawskim był Obywatel kierownikiem Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej „Życie". — Jak kształtowały się wówczas warunki młodzieży studenckiej i jakie różnice stwierdza Obywatel obecnie?

Zadajemy pytania:

Kierownikiem Z. N. M. S. „Życie" — odpowiada ob. Pułkownik — byłem w latach 1925/26, a więc z górą dwadzieścia lat temu. Było to w czasach t. zw. rządu koalicyjnego, którego podstawą była spółka jawnie reakcyjnej endecji z niektórymi przywódcami ludowymi. Zapewne to te wzory przyświecają i obecnie p. Mikołajczykowi i jemu podobnym. Polityka tego „rządu koalicyjnego" polegała na pogarszaniu warunków ludzi pracy, na obniżaniu pensji urzędniczych oraz na obcinaniu wydatków na oświatę, wszystko w celu utrzymania i zabezpieczenia dochodów wielkich posiadaczy ziemskich i fabrykantów. — Nieco starsi łatwo sobie przypomną, jak **redukowano wówczas nauczycieli, zmniejszano kredyty na wyższe uczelnie, biblioteki, pracownie naukowe i t. p.** To postępowanie ówczesnego rządu nazywaliśmy słusznie „polityką likwidacji oświaty". Na wyższych uczelniach pobierano opłaty za naukę, co jeszcze bardziej utrudniało studia i tak nielicznej wówczas na wyższych uczelniach młodzieży pochodzenia chłopskiego i robotniczego. Przeciwko tej polityce reakcji i takich ludowców jak dziś p. Mikołajczyk ostro wystąpiła młodzież akademicka pod kierownictwem swoich organizacyj demokratycznych. Powstał blok studenckich organizacyj akademickich, w skład którego wchodziły dwie organizacje socjalistyczne, „Niezależna Młodzież Ludowa" i inne ugrupowania demokratyczne. Wśród kierowników tej akcji studenckiej znajdowali się m. in. niektórzy obecni czołowi kandydaci Bloku Demokratycznego, jak min. J. Berman; sekretarz K. C. Zw. Zaw. Wł. Sokorski, min. Fr. Litwin (SL) i inni. Tylko szeroka i burzliwa akcja studencka zmusiła ówczesny rząd reakcyjny do pewnych ustępstw.

Zupełnie inny jest obecnie stosunek rządów demokratycznych do oświaty. Mimo niezwykle ciężkich warunków zrobiono w tej dziedzinie już sporo. Po raz pierwszy pomyślano poważnie o udostępnieniu wyższych uczelni młodzieży chłopskiej i robotniczej, co znalazło m. in. wyraz we wprowadzeniu kursów wstępnych na wyższych uczelniach. Rząd Bloku Demokratycznego pójdzie po tej drodze jeszcze bardziej stanowczo i zdecydowanie, dbając o podniesienie poziomu kultury i oświaty, jako o jedno z naczelnych zadań demokracji. Jednym z posunięć w tym kierunku jest podwyższenie uposażeń nauczycielskich i **akcja zwolnień członków Związków Zawodowych od opłat na szkoły.**

2. **Ponieważ ob. Pułkownik brał przed wojną czynny udział w działalności związków zawodowych i był kierownikiem wielkiego strajku robotników budowlanych w Warszawie prosilibyśmy o wypowiedzenie swego poglądu na ówczesne i obecne środki poprawy bytu mas pracujących.**

Przed wojną, gdy wielki przemysł w Polsce był własnością kapitalistów rodzimych i zagranicznych, a rządy sprawowały grupy reakcyjne, jedyną drogą poprawy położenia robotników i pracowników umysłowych była walka masowa i akcje strajkowe. Tylko dzięki wielkiej ofiarności i solidarności udawało się niekiedy wywalczyć robotnikom podwyżkę i poprawę warunków, jak to miało miejsce w strajku robotników budowlanych w Warszawie, gdzie po dwóch tygodniach strajku wywalczono 25% podwyżki, co zresztą było wyjątkową zdobyczą w ówczesnych warunkach.

Dziś owoce pracy robotnika i pracownika umysłowego nie są przywłaszczane przez wielkich kapitalistów, lecz są obracane na odbudowę kraju, na stopniową, lecz stałą poprawę naszego położenia, na poprawę bytu mas pracujących. Dzisiaj najważniejszym środkiem poprawy bytu warunków życiowych klasy robotniczej jest wykonanie **3-letniego planu odbudowy gospodarczej,** który już w 1948 r. zapewnia robotnikom podniesienie rzeczywistej wartości zarobków do poziomu przedwojennego, a w następnym roku przekroczenie spożycia przed wojennego. Dziś najważniejszą sprawą dla ludzi pracy jest umocnienie rządów demokratycznych, które jedynie mogą dokonać szybkiego zaleczenia ran powojennych i zapewniają, że z każdym rokiem **będzie lepiej.** Będzie następować coraz szybsza poprawa również dlatego, że tylko Rząd Bloku Demokratycznego może zapewnić rzeczywistą walkę z drożyzną, spekulacją, bezdusznym biurokratyzmem i wszelkimi nadużyciami na szkodę ogółu. Nie mówimy „będzie gorzej", jak ogłaszali to kiedyś w odpowiedzi na żądania pracownicze poprzednicy polityczni p. Mikołajczyka, lecz oświadczamy jasno i zdecydowanie: **musi być i będzie lepiej.**

3. **Po zakończeniu działań wojennych, w których ob. Pułkownik brał udział w szeregach Pierwszej Armii W. P., był ob. Pułkownik attaché wojskowym w Londynie. Jakie było stanowisko strony angielskiej w sprawie powrotu żołnierzy polskich do kraju i jaki jest obecny stan tej sprawy?**

Podczas mojego pobytu w Londynie zrobiłem wszystko, by ułatwić i przyśpieszyć powrót żołnierzy polskich do kraju. Mimo różnych przeszkód udało się sporo osiągnąć.

Przeprowadziłem wiele rozmów, poczynając od generałów aż do szeregowców i stwierdziłem, że wszyscy, którzy nię odegrali się moralnie od kraju i których nie nęcą nadzieje na wygodniejsze życie za granicą, chcą wracać do kraju, a obecnie bądź już wrócili, bądź wkrótce wrócą. Nieraz byłem głęboko wzruszony przywiązaniem do kraju wielu żołnierzy i gotowością ich pracy dla wspólnego dobra. Niestety widziałem również przykłady zupełnego zejścia na manowce osobistego wygodnictwa lub zaślepienia propagandą reakcyjną. Ci nieliczni, którzy świadomie przeciwstawiają się powrotowi do kraju, faktycznie już weszli **na drogę wynarodowienia,** jeśli nawet nie poszli wprost na obcą służbę.

Dziś za granicą nie ma już żadnego polskiego wojska, a jest jedynie garść zbankrutowanych polityków, którzy **przy obcej pomocy** starają się utrudniać i opóźniać powrót reszty byłych żołnierzy do kraju. Jeśli są jeszcze jacyś wahający się, to niewątpliwie i **dla nich wynik wyborów — zdecydowane zwycięstwo Bloku Demokratycznego — będzie ostatnim bodźcem do powrotu.**

4. **W przededniu wyborów chcielibyśmy zapytać Obywatela, jakie są jego zamiary i plany na przyszłość jako posła Okręgu Częstochowskiego?**

Doceniam w pełni potrzeby Okręgu i miejscowej ludności i będę starał się o to, aby potrzeby te były zaspokajane. Częstochowa, miasto liczące przeszło 100.000 ludności, bardzo ważny ośrodek przemysłowy, mający dogodne połączenie ze Śląskiem, Warszawą i Łodzią, przerasta dotychczasowy swój wojewódzki ośrodek administracyjny — Kielce. Dlatego poprę inicjatywę, zmierzającą do utworzenia Województwa Częstochowskiego i Częst. Okręgu Przemysłowego.

Jedno z największych miast w Polsce — Częstochowa powinna mieć wyższe zakłady naukowe i dlatego będę usilnie współdziałał z tymi, którzy dążą do utworzenia w Częstochowie Wyższej Szkoły Technicznej, a następnie Uniwersytetu.

Częstochowa jest miastem przemysłowym i takim pozostanie. Jest miastem robotniczym. Potrzeby ludności robotniczej winny być w pierwszym rzędzie uwzględniane i zaspokajana — kończy pułk. M. Wągrowski.

Dziękujemy za udzielony nam wywiad i żegnamy naszego kandydata na posła z listy Nr 3.

Gdy rządziło P. S. L.

„Chjeno-Piast" w r. 1923 był całkowitym odpowiednikiem dzisiejszego PSL. Wśród czołowych jego przywódców znajdowali się także dzisiejsi kierownicy PSL, jak dr. Władysław Kiernik, Stanisław Osiecki i inni. Różnica pomiędzy „Chjeno-Piastem" a PSL polegała tylko na tym, że o ile w 1923 roku spółka „Piasta" z najczarniejszą reakcją zawarta została jawnie, to dzisiaj spółka ta działa tajnie, maskując się na zewnątrz bardziej niż kiedykolwiek rzekomo „ludowym szyldem". Ale to nie ma, oczywiście, istotnego znaczenia. Wiemy aż zanadto dobrze, że najbardziej reakcyjne, endecko-sanacyjne elementy popierają dziś wszystkimi siłami PSL. Dlatego też z całkowitą słusznością możemy postawić znak równości pomiędzy „Chjeno-Piastem" z r. 1923 a PSL z roku 1946-go.

„Chjeno-Piast" rozpoczął gwałtowną kampanię przeciwko generałowi Sikorskiemu. Jeszcze w czasie wyborów „Chjena" obiecywała narodowi złote góry, jeśli władza w kraju przejdzie w jej ręce. „Głosuj na ósemkę (numer listy „Chjeny") — będzie taniej"; „Jeśli chcesz, by chleb kosztował 30 fenigów — głosuj na ósemkę" — takie były główne hasła wyborcze „Chjeny". Po zawarciu układu w Lanckoronie prasa „Chjeno-Piasta" znów uderzyła w te same tony.

„Drożyzna", „Katastrofa walutowa", „Co będzie dalej?" — takie tytuły biły ze szpalt gazet „Chjeno-Piasta".

„Pan premier powinien uwidoczniać na generalskich wężykach kurs dolara" — pisały z ironią gazety prawicowe o Sikorskim. „Czas już stworzyć rząd o prawdziwie polskiej większości" — wołali posłowie „Chjeno-Piasta", domagając się ustąpienia rządu generała Sikorskiego.

Wreszcie 26-go maja 1923 roku rząd gen. Sikorskiego został obalony. W dwa dni później utworzony został rząd „Chjeno-Piasta". Z ramienia „Piasta" w skład rządu weszli: dr. Władysław Kiernik, jako minister spraw wewnętrznych i (nieco później) — Stanisław Osiecki, jako minister reform rolnych oraz przemysłowiec naftowy Marian Szydłowski, jako minister przemysłu i handlu (Dziwnym zbiegiem okoliczności, równo w 20 lat później w lipcu 1943 roku na emigracji w Londynie — kierownictwo rządu po generale Sikorskim objęła nowa koalicja „Chjeno-Piasta": Mikołajczyk — Sosnkowski — Seyda — Bielecki i inni. Zbieg okoliczności niezwykle charakterystyczny.).

Ten krótki zarys pozwala zorientować się w sytuacji politycznej, jaka istniała w momencie dojścia do władzy PSL w roku 1923-cim. Zobaczymy jak „Chjeno-Piast" dotrzymał swych obietnic, jakie skutki gospodarcze miały dla Polski rządy ówczesnego PSL-u.

Niech mówią fakty i dokumenty...

Gdy każdy żebrak był milionerem

1-go czerwca 1923 roku nowy rząd przedstawił się Sejmowi. Exposè premiera zawierało zapowiedź która szła po linii poprzednich obietnic „Chjeno-Piasta".

„...rząd będzie chronił markę polską przed spadkiem: Przez podtrzymanie kursu marki polskiej z jednej strony oraz przez zabezpieczenie zaopatrzenia rynku w podaż zboża, co rząd zamierza zorganizować, będzie się starał rząd powstrzymać wzrost drożyzny. Jednocześnie rząd zwalczać będzie spekulację i lichwę drożyźnianą" (Kurier Warszawski Nr 151 2.VI. 1923 r.).

A oto, jak rząd „Chjeno-Piasta" dotrzymał swojej obietnicy:

W momencie obalenia rządu generała Sikorskiego kurs dolara wynosił około 50.000 marek.

1-go czerwca 1923 r. kurs dolara wynosił już 53.800 marek

5-go czerwca 1923 r. za dolar płacono 55.400 marek

10-go czerwca 1923 r. dolar kosztował 71.300 marek

15-go czerwca 1923 r. dolar kosztował 95.000 marek

16-go czerwca 1923 r. przekroczona została granica 100.000 marek.

(Wszystkie dane na podstawie oficjalnej ceduły giełdowej; na „czarnej giełdzie" ceny dolara były jeszcze wyższe).

To był dopiero początek. Marka polska zaczęła toczyć się w dół z szybkością lawiny.

19-go czerwca kurs dolara wynosił 138.000 marek

20-go czerwca rząd zamknął giełdy...

W ciągu następnych tygodni za cenę wydatkowania znacznych sum w obcych walutach, marka utrzymywała się mniej więcej na równym poziomie.

Ale sztuczna tama nie długo mogła wytrzymywać ten napór.

27 lipca dolar osiągnął cenę 144.000 marek

28 lipca dolar kosztował już 147.000 marek

4 sierpnia przekroczona została następna setka — 205.000 marek

14 sierpnia dolar osiągnął kurs 245.000 marek (z oficjalnych ceduł giełdowych).

Maszyna drukarska pracowała na trzy zmiany. Powódź papierowych pieniędzy zalewała kraj.

Prasa zaczęła podsumowywać cyfrowe rezultaty „rządów ósemkowych" („Chjeno-Piasta").

Ile kosztowały Polskę 4 miesiące rządów „ósemkowych?" 8 trylionów mareczek. Z tego półtora tryliona otrzymał, jako pożyczkę wielki przemysł.

Dnia 29 maja ustąpił rząd Sikorskiego. Do steru dochodzi rząd połączonych grup Piasta i Chjeny wśród szumnych obietnic i zapowiedzi natychmiastowej finansów Rzeczypospolitej naprawy. Aby się przekonać, jak zrealizowano program pod którego hasłem obalono rząd gen. Sikorskiego, wystarczy porównać zasadnicze pozycje bilansu P.K.K.P. — z dnia 31 maja i dnia 30 września t. j. po 4 miesiącach rządów ósemkowych.

I tak w dniach ustąpienia poprzedniego rządu dług skarbu wynosił 2377 miliardów marek, obieg banknotów 2733 miliardy, portfel wekslowy 449 miliardów. Po czterech miesiącach rządów ósemkowych dług skarbu przedstawia się w sumie 10265 miliardów, obieg banknotów w sumie 11.197 miliardów, portfel wekslowy wzrasta do 2077 miliardów. *d. c. n.*

3 3 3 3

Obywatele m. Częstochowy głosują na listę Nr. 3

Rezolucja

My wyborcy dzielnicy Barbary Obwodu 12 w Częstochowie z całą swoją świadomością przeciwstawia my się zakusom rodzimej i zagranicznej reakcji i jej podziemia, starającym się zaprowadzić ferment w kraju drogą oszczerstw, gwałtów i zbrodni na najlepszych synach naszej Ojczyzny, zobowiązujemy się w dniu 19 stycznia 1947 r. oddać swoje głosy na listę Nr 3.

Bolińska, Cyrulik, Kulesza, Omasta, Mirosław, M. Orłowski, Szyja Maria, M. Koszubski, Grzebielewski, Szymański, Kustrzewski, Russek Władysław, Kobus Bronisław, A. Kanczewska, Jonik, I. Szyja, T. Słupniak, L. Słupniak, Klimkowska, S. Rydz, Przytulski, Ignacy Sieniawski, Antoni Grzegorzewski, A. Maliński, Kołodziejczyk Marian, E. Śląski, J. Nowicki, Kromarski E., W. Kmiatko, Sorgenios Helena, Sorgenios Janina, Pukawski, Wolbis, Golis, Koźlik, Krawczyk E., I. Milczek, St. Perłowski, J. Fontański, Jeziorowski Zygmunt, B. Kowalik, S. Tasak, W. Majewski, Migalski, S. Kucia, Józef Tasak, Sobczak, H. Gajewski, Wiśniewska, Grzegorzewska, Iwańska, Sławczyńska i 18 podpisów nieczytelnych.

Podobną rezolucję uchwalili wyborcy obwodu 9 ob. ob. — T. Chrzanowski, Kowalczyk Michał, Kowalczyk Maria, Ambroziak, Grawczyk Kramer, Jester, B. Klinga, Grajber, L. Janowski, Krysiński, Chląd F., Bodziachowski, J. Balas, H. Koba, Sosiński, J. Papiński, J. Imielewski, W. Tromczyński, Dziubało Józef, Kocyga Z., Kluźniak, Stysiński Józef, Żmudziński i 10 podpisów nieczytelnych.

Rezolucję o podobnej treści uchwalili wyborcy obwodu 27 ob. ob.

Wiśniewski, Kuranda, Łazowski Konstanty, Kozak Weronika, Wierzbicki Marceli, Watała Wierzbicka Helena, Wł. Szary, Wiktoria Kruk, Raszeński Zygmunt, Zasada, Karkusiński Jan, Indyk Kazimierz, Gujda Antoni, Wojciech Pierzgalski, Leżański St., Antoni Chmielewski, Kowalczyk Ryszard, Pachela Wacław, Kicuch Stanisława, Duda Helena, Nabiałek Władysław, Kopyto Zofia, Feliks Garbiec i 5 podpisów nieczytelnych.

Do głosowania na listę Nr 3 zobowiązali się wyborcy obwodu 21 ob. ob. — Laskowski, Manczyk, Kruczek, Hyski, Zofia Olesuk, S. Łodziński, Jańska, Pisarek, Dróżdż, Pędzik, Strzebaszewska, Kowalski, Buczyński, Tywor, Kuraś Jan, Kazanowski St., Dudlak, Makowski, Rejczyk, Świdak, Skrzyniarz, Kowalczyk, Plaza, Knapik, Krukowska, A. Padocki, Lompe, Baranowski, Biernacki, Dłużniak, Krawczyk I., Łopaciński Leon, Jakubczak Henryk, Lalkowski Stefan, Kupczyk Julia, Pudło, Marynowski Zygmunt, Kucharski M., Helena Gapik, Krupak Roman, Muszyńska Władysława, E. Rotman, Wazia Józef, Błaszczak, Lipiński, Płaczek Teofil, Wolski, Łokieć i 20 podpisów nieczytelnych.

marek, Markusfeld, Wrzosek J., Kot J., Piotrowicz S., Kwiatkowski J., Pal Wł., Jętrzak T., Turbacki R., Romanowska J., Morawiec I., Krawczynowska J., Śledziński Wł., Tarłowski J., Krawczynowska, Witkowski Fr., Piekarski Wł., Wnuk L., Piekarska S., Błaszczyk J., Dziennіak, Bratek A., Gawron J., Delczyk, Łyszczasz K., Zając, Załasiński, Segiet St., Śniegulski K., Tomala E., Rus, Kluziński, Magiera L., Sajda T., Chrząszczyk J., Sołowiej H., Woźniak M., Kołodziejczyk Wł., Kania M., Pruska E., Bereszka Cz., Żyzny W., Miedalski J., Ciekot R., Rajczyk M., Adamus, Mecmaier, Michalczyk, Dróżdż St., Wikliński, Borowicz, Durman, Kasztelan, Łyszczyński, Wagner, Hereźniak, Żyzny A., Dworniczak, Piskorski A., Stefanowicz, Podgórny, Mulewski, Hertman L., Stępień, Świątkowski, Kucharski, Karoń, Gikler, Pelka A., Suchecki M., nieczytelny, Kołodziej A., Skupień J., Przybylski, Kolacz, Woźniak, Stala W., Stec, Koziarski, Zięba, Filinger, Lampa, Gruza, Kowalski, Lewandowski, Keller, Nowakowski, Łagiewka, Stychalski, Terka, Olczyk, Benduk, Folcholtz, Czewik St., Wójcik A., Bugara, Ścigała, Pastuszek, nieczytelny, Śledzik, nieczytelny, Stala, Ogrodnik, Sajda, Różalski J.

Pracownicy papierni głosują za Blokiem Demokratycznym

Oświadczenia tej samej treści podpisali:

Na zebraniu pracowników Częstochowskiej Fabryki Papieru jednomyślnie uchwalona została rezolucja, zobowiązująca niżej podpisanych do głosowania w dniu wyborów do Sejmu Ustawodawczego 19 bm. na listę Nr 3.

Nowak, Piech, Chudzik, C „ Celt M., Kowalczyk, Kurowski A., Dobrakowski, Smętek, Michalik, Chudowski St., Kowalski St., Sulikowski A., Kołodziejczyk, Nowak, Hak, Kubat J., Pla za K., Hutny A., Majchrowski J., Machelski, Pawlak, Rał, Łaniewski, Bachniak, Tyras, Michalik, Gulis, Tkaczyk, Habera, Polacik, Borys, Dunin, Polaczyk Michalik L., Jędrzejczyk, Tomzik, Korn, Słotwiński, Mastalerz, Osiński, Bielawski, Delczyk Z., Zębik J., Grabowski, Gołęb, Klejna, Grabowski, Cichecki, Synoradzka, Frymus, Grochowski, Bączek, Caban, Morzykowski, Wieczorek, Łękalski, Pochwat, Piątkiewicz T., Jankowski, Azorge, Mikke, Kamiński St., Kot, Deska M., nieczytelny, Narolczyk, Muskalski, Zarębski J., Ernst, Sobczyk A., Brand, Krukowski, Bzdak, Zdziemiecki, Kubis, Dziubek, Caban A., Olszewski, Trukawka, M. Jasiński, Klimas, Małgowski, Supiał, Krukowski, Nogaj, Skalski, Przystalski, Kowalik, Marklewicz, Dąbek, Jankowski, Dymek, Makowski, Mucha, Migoń J., Król, Stezak, Pawelec, Bigojczyk, Koniecki, Weil, Szymczyk Br., Folchołc H., Kołodzie M., Mikiewicz A., Nestruj R., Moleda St., Kolamus W., Biskup Fr., Skórka J., Skalski St., Wrześniowski, Walek, Kolewińska, Malinowski, Dy-

Pracownicy przedsiębiorstw miejskich głosują na listę Bloku

My, pracownicy Rzeźni Miejskiej w Częstochowie na zebraniu w dniu 7 stycznia 1947 roku uchwalamy, że w dniu wyborów do Sejmu 19 stycznia 1947 r., głosować wszyscy będziemy na listę Bloku Demokratycznego w zrozumieniu, że w tak trudnym okresie jaki obecnie przeżywamy, Naród nasz musi być silny i zjednoczony. Lud pracujący zdała sobie sprawę jak wiele zawdzięcza historycznym przemianom społecznym, jak reforma rolna, unarodowienie przemysłu, odzyskanie prastarych polskich Ziem Zachodnich i ich zagospodarowanie. Doceniając wielką pracę i zasługi Bloku Demokratycznego w realizacji ideł Manifestu Lipcowego PKWN, postanawiamy potępić wszystkich rozbijaczy, którzy za brudne pieniądze reakcji polskiej i zagranicznej chcą rozbić jedność i siłę narodu, przywrócić panowanie obszarników i kapitalistów, ażeby zaprzęc znów w jarzmo wyzysku robotnika, chłopa i inteligencję pracującą. Dlatego jeszcze raz podkreślamy, że w dniu wyborów będziemy wszyscy głosowali na Blok Demokratyczny.

Jednocześnie wzywamy wszystkie zakłady pracy do pójścia za naszym przykładem.

Niech żyje Polska Ludowa.

Okręg częstochowski za Rządem Jedności Narodowej

W dalszym ciągu obywatele powiatu częstochowskiego i włoszczowskiego żywiołowo manifestują swoją łączność z Rządem Jedności Narodowej i Blokiem Stronnictw Demokratycznych, składając masowo deklaracje głosowania w dniu 19 b. m. na listę Nr 3.

Oświadczenie

Ja Zimny Adam zam. Kamienica Polska ur. 15. V. 1905 r. nienależący do żadnej partii politycznej oświadczam, że głos w nadchodzących wyborach do Sejmu Ustawodawczego oddam na rzecz Bloku Demokratycznego. Uczynię to dlatego bo jestem przekonany, iż Blok Stronnictw Demokratycznych jest jedynym reprezentantem chłopa, robotnika i inteligenta pracującego. Blok Stronnictw Demokratycznych stoi na straży pokoju i dobrobytu mas pracujących.

(—) A. Zimny

Takie same oświadczenia złożyli mieszkańcy gminy Kamienica Polska ob. ob. Nemsz Józef ur. 1897, Zimny Wincenty ur. 1877, Helena Zimna ur. 1886, Klar Henryk ur. 1912, Maria Nemsz ur. 1912, Maria Marsik ur. 1893, Morus Michał ur. 1910, Marsik Eugenia ur. 1924, Kidawa Jan ur. 1912, Ragosz Roman ur. 1908, Ciura Regina ur. 1923, Kucia Józefa ur. 1909, Grzyb Leon ur. 1899, Golis Bronisław ur. 1896, Silek Bolesław ur. 1904, Grzybowska Ludomiła ur. 1917, Muchla Stanisław ur. 1871, Jabłoński Bolesław ur. 1894, Muchla Franciszek ur. 1884, Opiłka Walenty ur. 1908, Karwiński Jan ur. 1897, Więcławek Marian ur. 1896, Golis Sebastian ur. 1901, Rogacz Antoni ur. 1894, Patyk Stanisław ur. 1909, Męcik Konstanty ur. 1899, Dżużyk Genowefa ur. 1913, Kleszcz Anna ur. 1911, Cura Zofia ur. 1917, Michalczyk Ignacy ur. 1905, Szymczyk Stanisław ur. 1922, Oleksik Maria ur. 1913, Dobosz Filip ur. 1901, Szymczyk Antonina ur. 1905, Kowalska Bronisława ur. 1913, Szymczyk Apolonia ur. 1898, Michalczyk Bronisław ur. 1911, Janik Helena ur. 1914, Roczyk Mieczysława ur. 1908, Olszewski Władysław ur. 1909, Aleksiak Leon ur. 1906, Gorgol Stefan ur. 1902, Chlodzik Rozalia ur. 1888, Caban Antoni ur. 1906, Kudowa Maria ur. 1909, Kudowa Jan ur. 1890, Duszel Antoni ur. 1888, Klondzyński Franciszek ur. 1902, Duszel Salomon ur. 1898, Klondzyńska Aniela, Klemer Walenty ur. 1900, Bracióski Józef ur. 1908, Gontke Jan ur. 1888, Łabocha Regina ur. 1925, Paweł Fajer ur. 1890, wszyscy bezpartyjni.

Oświadczenia te samej treści podpisali mieszkańcy gminy Kłobuck ob. ob. — Gozdek Jadwiga ur. 1902, Brzóska Leon ur. 1906, Puchała Leon ur. 1917, Kabat Maria ur. 1877, Pik Wincenty ur. 1898, Kędziora Otto ur. 1906, Morawski W. ur. 1920, Gandyra Maksymilian ur. 1899, Blakacz Józef ur. 1912, Sobieraj Stanisław ur. 1908, Anciński Leon ur. 1909, Konopka Stefan ur. 1884, Ziąbał Stanisław ur. 1912, Sitek Jan ur. 1907, Zyguda Władysław ur. 1898, Owczarek Franciszek ur. 1923, Wiery Nikodem ur. 1915, Krawczyk Feliks ur. 1923, Czepizura Czesław ur. 1914, Zielonka Piotr ur. 1891, Marka Eleonora ur. 1920, Kwiatkowska Maria ur. 1916, Spyra Jan ur. 1922, Urbańczyk Stanisław ur. 1906, Urbańczyk Bronisława ur. 1912, Mai Józef ur. 1902, Marka Leon ur. 1911, Świąc Bolesław ur. 1909, Szpczyński Zygmunt ur. 1811, Zając Władysław ur. 1907, Sewicki Stanisław ur. 1886, Karpowicz Helena ur. 1919, Gawron Władysław ur. 1912, oraz 3 podpisy nieczytelne.

Działacze ludowi porzucają P. S. L.

Poniżej drukujemy odezwę ob. Tomasza Żąka który był prezesem zarządu pow. S. L. w Częstochowie w latach 1935-39 z okresem jednorocznej przerwy Organizował strajk chłopski i był delegatem na ówczesne Kongresy Stronnictwa Ludowego.

Między innymi brał udział jako delegat w Kongresie Stronnictwa Ludowego w grudniu 1935 r., w czasie którego nastąpiła zmiana programu S. L. w sprawie reformy rolnej. W czasie pamiętnego głosowania, kiedy to przytłaczająca większością uchwalono przeprowadzenie reformy rolnej bez odszkodowania, czemu przeciwstawił się podczas głosowania Mikołajczyk jako prezes Woj. Zarządu Str. Ludowego w Poznaniu opuszczając salę wraz z kilku delegatami ze swojego terenu.

Ja niżej podpisany Żak Tomasz zam. we wsi Biała Górna gm. Kamyk niniejszym zgłaszam wystąpienie z P.S.L. i akces do S. L.

Krok ten powziąłem po gruntownym przemyśleniu obecnej sytuacji chłopa na wsi i stanowiska zajętego przez P.S.L., które nie odpowiada interesom wsi.

1) jako uczestnika Kongresu PSL w roku 1946 oburzyło mnie stanowisko zajęte przez przewodniczącego Kongresu polegające na odbieraniu głosu w czasie wygłaszania referatu ludowcom przedwojennym, starym działaczom ludowym, usiłującym odzwierciedlić rzeczywiste położenie wsi na tle zaistniałych przemian opartych na nowe, rzeczywistości polskiej, jednocześnie zaś nie wierzę przywódcom P.S.L. na szczeblach wojewódzkich prezesów i wyższych, którzy są obcy Ruchowi Ludowemu, jako sanatorzy przedwojenni, wrogowie ludu.

2) ogłoszenie P. S. L. stronnictwem wszechstanowym nie może być rękojmią obrony interesów wsi, gdyż chłopi uczestnicząc w stronnictwie obok b. fabrykantów, obszarników, doktorów, dorobkiewiczów wojennych itp. będą przez nich zawsze pokrzywdzeni, jak to uczy nas smutne doświadczenie.

3) Prezes P.S.L. p. Mikołajczyk ulegając klice skupionej przy nim wszedł na tę sama błędną drogę co ongiś Witos P. Mikołajczyk może edynie zaprzepaścić zdobycze chłopa i możliwości rozwojowe wsi.

Tomasz Żak

Częstochowa, 14 stycznia 1947 r.

Podobne oświadczenia i legitymacje P. S. L. złożyli ob. ob.:

Starzyński Julian Nr leg. 305114, Leszczyński Zenon Nr leg. 305125, Oziembała Wacław Nr leg. 305106, zamieszkali we wsi Zawady gm. Popów pow. częstochowski.

Noszczyński Kazimierz Nr leg. 8384, Kremblowski Stanisław Nr leg. 8390 zamieszkali we wsi Przyrów pow. częstochowski.

Widuła Roman Nr leg. 321491, Korczak Marian Nr leg. 321505, Trzepizur Antoni Nr leg. 321490, Świąć Adam Nr leg. 241334, Stępień Jan Nr leg. 241335 zamieszkali we wsi Zagórze gm. Kłobuck pow. częstochowski.

Kronika miejscowa

Częstochowa w rocznicę wyzwolenia

Częstochowski Świat Pracy organizuje w dzień wyzwolenia Częstochowy 17 stycznia 1947 r. uroczysty obchód z udziałem kandydatów na posłów do Pierwszego Sejmu Polski Odrodzonej.

Uroczystości odbędą się w salach:

Teatr Miejski: godz. 15.30 wystawi scenę z Kordiana (Słowackiego), po czym koncert mandolinistów świetlicy „Częstochowianka“.

Kino Wolność: godz. 15.30 wyświetli film „Zakazane piosenki“.

Prosimy o masowe wzięcie udziału!

Blok Stronnictw Demokratycznych i Zw. Zaw.

—o—

Z prac Komisji Popularyzacji Prawa w Częstochowie

W ramach prac Komisji Popularyzacji Prawa, dnia 17 stycznia r. b. sędzia Sądu Okręgowego Kozielewski Antoni wygłosi odczyt na temat „Prawo wyborcze w Polsce“ w sali Nr 3 Sądu Okręgowego o godz. 19 ej.

Jak wynika już z samego tytułu odczyt obejmie nietylko obowiązującą ordynację wyborczą, lecz prawo wyborcze w ogóle, a więc i ordynacje na podstawie których odbywały się w Polsce poprzednie wybory.

Tak szeroko ujęty temat zainteresuje niewątpliwie szerszy ogół społeczeństwa częstochowskiego.

Komunikat Pow. Zw. Cechów

Powiatowy Związek Cechów w Częstochowie ul. Kościuszki Nr 6 podaje do wiadomości samoistnie prowadzącym warsztaty rzemieślnicze, że deklaracje na karty przemysłowe podatkowe należy nabywać wprost w biurze Pow. Zw. Cechów. Przy wypełnieniu deklaracji należy przedłożyć kartę rzemieślniczą lub tymczasowe zezwolenie na prowadzenie rzemiosła, poza tym kwit za opłacone składki w Pow. Zw. Cechów, oraz dyplom mistrza lub czeladnika, o ile dany rzemieślnik dokumenty te posiada.

Zakaz sprzedaży napojów alkoholowych

Prezydent miasta dr Wolański wydał zarządzenie, mocą którego zakazuje się podawania, wydawania i sprzedaży napojów alkoholowych w dniach 17, 18 i 19 bm.

Uwaga członkowie i podopieczni Związku b. Więźniów Polit.

Zarząd Koła Polsk. Związku b. Więźniów Polit. Hitl. Więzień i Obozów Konc. w Częstochowie podaje do ogólnej wiadomości, że od dnia 15 stycznia b. r. Sekretariat Koła czynny jest dla interesantów w godzinach od 9-ej do 13-ej codziennie, oprócz niedziel i świąt. Uprasza się o ścisłe przestrzeganie godzin urzędowania, poza którymi żadne sprawy załatwiane nie będą.

Uwaga, Warszawiacy!

W dniu 19 bm. odbędą się wybory do Sejmu Ustawodawczego. Stawcie się wszyscy do urn wyborczych. Głosując na listę Bloku Demokratycznego i Związków Zaw. (lista Nr 3), popieracie akcję odbudowy Kraju i Stolicy, a więc przyspieszacie chwilę upragnionego powrotu do Niej.

Wystawa Planu Odbudowy Gospodarczej

Dla zaznajomienia ogółu obywateli z planami gospodarki polskiej na najbliższą przyszłość zostały uruchomione na terenie miasta dwie wystawy Planu Odbudowy Gospodarczej. Jedna mieści się w Stron. Demokratycznym Aleja N. M. P. 55, druga w świetlicy fabryki „Stradom“, ul. 1-go Maja 21. Wystawy te są otwarte codziennie w godz. od 10 — 13-ej i 15 — 18-ej. Wstęp bezpłatny.

Z Państwowego Liceum Pedagogicznego

Państwowe Liceum Pedagogiczne w Częstochowie uruchamia z dniem 1 lutego 1947 r. Półroczne Państwowe Kursy Pedagogiczne typu wstępnego dla kandydatów do lat 30 z maturą gimnazjum ogólnokształcącego, zawodowego lub Seminarium dla Wychowawczyń Przedszkoli. Zajęcia na kursach popołudniowe. Po ukończeniu tych kursów kandydaci otrzymują stanowiska nauczycieli szkół powszechnych z możnością kształcenia się i zdobycia pełnych kwalifikacji zawodowych.

Podania wraz z dokumentami należy składać w kancelarii Liceum Pedagogicznego, ul. Jasnogórska 8/10, w godzinach od 10-ej do 12-ej.

Tran dla dzieci, młodzieży i chorych

W dniu 9 bm. w biurze Polskiego Czerwonego Krzyża odbyła się konferencja w sprawie ustalenia wytycznych dla rozdziału tranu leczniczego otrzymanego przez PCK. — W konferencji udział wzięli: lekarz miejski, naczelnik wydziału Opieki Społecznej, inspektor samorządowy Wydziału Powiatowego, delegat inspektoratu szkolnego oraz przedstawiciele miejscowego Oddziału P. C. K.

Ustalono, że rozdawnictwem tranu objęta zostanie dziatwa w wieku przed szkolnym, młodzież szkolna szkół powszechnych, zawodowych i średnich oraz chorzy dorośli.

Tran wydawany będzie w punktach rozdziału tranu, którymi będą: przedszkola, szkoły powszechne, zawodowe i średnie, sierocińce i inne zakłady dla dzieci, stacje opieki nad matką i dzieckiem, przychodnie lekarskie, ambulatoria i szpitale. Tran wydany będzie do spożycia na miejscu w punktach rozdzielczych. Do domów tran nie będzie wydany, za wyjątkiem wypadków w pełni usprawiedliwionych.

Akcją tranową objęte zostanie zarówno miasto, jak i powiat. Przyjęto następujący rozdzielnik tranu:

	m. Częst.	pow.
szkoły śred. i zawod.	800 kg	100 kg
„ powszechne	1375 kg	3500 kg
przedszkola	550 kg	500 kg
sierocińce, zakłady dla dzieci	600 kg	—
stacje Opieki nad Matką i Dzieckiem	500 kg	100 kg
ambulatoria i przychodnie dla dzieci	500 kg	100 kg
szpitale i ambulatoria dla dorosłych	700 kg	300 kg
Gminne Komitety Opieki Społecznej	—	300 kg

Wydawnictwo tranu w punktach rozdzielczych rozpocznie się w najbliższych dniach t. j. po pobraniu przez punkty rozdzielcze tranu w P. C. K.

Oświadczenie

Do Redakcji naszej zgłosił się ob. Tadeusz Wasilewski ur. w Warszawie w roku 1910, zam. w Mstowie, pow. częstochowski i oświadczył, iż pragnie podać publicznie do wiadomości że 19 bm. będzie głosował na listę Nr 3 Bloku Stronnictw Demokratycznych.

Analogiczne oświadczenie złożył ziomek ob. Wasilewskiego ob. Piotr Cierpiałowski ur. w Mstowie w roku 1902.

—o—

Na sztandar OMTUR

Na wezwanie ob. Kołodziejczyka S. ob. Janosik wpłaca na sztandar OMTUR zł. 200 i powołuje do podtrzymania łańcucha ob. ob. Jarząbkównę St. i Borowieckiego Z.

*

Na wezwanie ob. Trąbskiego ob. Szpruch wpłaca 500 złotych i powołuje Prezydium Zw. Prac. Samorz. Terytor. i Użytecz. Publicz. w osobach ob. ob. Kubisiewicza Mar. przew., Skórę Stan. Viceprzewod., Barana Piotra skarbnika, Wrońskiego sekretarza, Funkc. Członków zarządu Ujmę, Piltza Ślęzankiewicza, Krzemińskiego, Pytlarza, Radeckiego, Semenke Ad., Młyńskiego Zyg. oraz radę zakładową Rzeźni Miejskiej, Radę Zakładową Wodociągów i Kanalizacji jak również Prezydium Zarządu Cechu Rzeźniczo-Wędliniarskiego w osobach ob. ob. Kostę Stef. prez., Waldka Tad., Kozerę Wal., Chorobę Stan., Borka Edw., Kostę Czesł., Poborca Kar., Składa Stan., Matuszczaka Jana, F-me B. Rajszyc i M. Kożuch, Niemeczka Jana — kupca.

—o—

Dyżury aptek

W tygodniu od dnia 13 do dnia 19 stycznia dyżurują apteki — Sukc. P. Kozerskiego II Aleja nr 26, J. Otrębskiego ul. Wieluńska nr 18 i J. Ruprechta ul. Narutowicza nr 170 (ostatnia tylko od godz. 8-ej do 19-ej)

Podziękowanie

Miejski Komitet Opieki Społecznej w Częstochowie składa tą drogą serdeczne podziękowanie Ob. Mieczysławowi Traczykowi za poniesiony trud przy zbiórce zainkasowanej w dniu Sylwestrowym na „Pomoc Zimową“ sumy zł 36.400.

Ofiary

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Chmurskiej Alicji, siostry naszej koleżanki, składają za pośrednictwem „Głosu Narodu“ sumę złotych 1.000.— na Sierociniec dla Dzieci przy ul. Piotrowskiej 17 — koleżanki i koledzy z Powiatowej Spółdzielni Roln.-Handl. w Częstochowie.

*

W dniu imienin szefa zamiast kwiatów kelnerzy i portier „Małej Gastronomii“ wpłacają zł. 5.000 na biedne dzieci na ręce ks. prał. Wróblewskiego.

Kronika m. Radomsko

Bandyci skazani na śmierć

Dnia 13. I. w sali kina „Wolność“ odbyła się jawna, publiczna rozprawa sądowa nad baudytami, którzy od pewnego czasu napadali mieszkańców pow. radomszczańskiego, rabując mienie spokojnej ludności. W czasie rozprawy, rejonowy Sąd Wojskowy z Łodzi udowodnił oskarżonym kilkadziesiąt napadów z bronią w ręku, a przyparci do muru bandyci potwierdzili to wobec licznie na sali zebranej publiczności.

Oskarżeni są to ludzie młodzi, wykolejeni przez wojnę. Oskarżony Poteralski najstarszy spośród nich, ma lat 22 oskarżony Gzik ma lat 20 i wreszcie oskarżony Kędza ma lat 18.

Sąd uwzględniając młodociany wiek Kędzy, skazał go na dożywotnie więzienie. Pozostali dwaj skazani zostali na karę śmierci.

Częstochowa w walce z okupantem

Rocznica 17-go stycznia wiąże się nierozerwalnie z dwoma wiekopomnymi faktami w historii polskiej państwowości. Pierwszym z nich to zwycięskie wkroczenie i oswobodzenie ziem polskich przez W. P., drugim zakończenie walk wyzwoleńczych całego Ruchu Oporu na terenach b. G. G. i terenach przyłączonych t. j. t. zw. „Rzeszy“. Oba te fakty w świetle minionych dni nastręczają szereg refleksji dając szerokie pole do rozważań.

Związek b. Bojowników o Wolność i Demokrację w Częstochowie chciałby w dniu tej rocznicy przypomnieć kilka momentów z najpiękniejszego rozdziału w historii Polski.

Walki z okupantem są po dziś dzień osnute mgłą tajemnicy. Rzuca się pewne pseudonimy, nazwiska, wiąże się je z akcjami dywersyjnymi w sposób przypadkowy najczęściej. Można śmiało powiedzieć, że Ruch Oporu w sposób bardzo niewielki uchylił zasłony swych dawnych tajemnic organizacyjnych. Po dziś dzień przeciętny mieszkaniec miasta nie jest dokładnie zorientowany, kto właściwie zrobił tę czy inną „robotę“, kto zdobył się na taki czy inny „wyczyn“ bojowy podczas okupacji. Legenda szeptana głosi, że „Jędrusie“ — sumienie męczonego i jęczącego pod butem okupanta narodu. Ale kim byli ci „Jędrusie“, skąd przybyli i dokąd odeszli, gdzie tworzyła się i wykuwała bezwzględna decyzja walki z wrogiem, ogół społeczeństwa nie wie.

Możemy dziś powiedzieć, że Częstochowa po Warszawie była najsilniejszym i najbardziej agresywnym w stosunku do Niemców miastem.

Stanowisko całego społeczeństwa m. Częstochowy zdecydowanie wrogie do okupanta dawało możność swobotnego rozwijania się Ruchu Opru i pozwalało na rozwinięcie szeroko zakrojonych działań partyzancko-dywersyjnych na terenie miasta.

Glebą do właściwego wzrastania tej „koronkowej roboty“ byli obywatele m. Częstochowy, gdyż spośród nich wyszli ci, którzy stając się wyrazicielami nastroju całego miasta stanęli do bezwzględnej walki z wrogiem. Częstochowa była jednolita wobec hitlerowskiego satrapy, bez różnicy przekonań walczyła w twardej służbie Ojczyzny, czy był to robotnik, kupiec, rzemieślnik, czy inteligent. Dziś można powiedzieć że społeczeństwo częstochowskie dobrze zasłużyło się Ojczyźnie w pięciu latach zmagań z faszyzmem.

Powiat częstochowski w latach 1945-1946

Drogi

Okres długoletniej wojny na drogach naszych pozostawił ślady tak poważnych uszkodzeń, że naprawa ich wymaga szeregu lat pracy i nakładu ogromnych kapitałów. Władze od chwili ustąpienia okupanta z całą energią przystąpiły do gospodarki drogowej mimo braku odpowiednich kredytów i środków technicznych.

Powiat nasz jest bardzo ubogi w sieć dróg bitych bo posiada ich zaledwie 505 km.

W tym dróg państw.	101 km	o nawierzchni twardej
„ „ wojewódz.	8 km	„ „
„ „ powiat.	178 km	„ „
„ „ gmin.	266 km	„ „
„ „ gmin.	1200 km	„ gruntowej.

Wykonane prace na drogach publicznych oraz wysokość włożonych kapitałów w odnowę nawierzchni, na budowę mostów i remonty mówią za siebie cyfry poniżej zamieszczonego zestawienia.

Roboty renowacyjne

Drogi państwowe — odnowa nawierzchni tłuczniowej	6.665 km.
Drogi Państwowe — odnowa nawierzchni smołowanej	2.112 km.
Drogi Państwowe — odnowa orasek	714,25 m²
gruntowny remont z przywał.	4.200 km.
Drogi wojewódzkie	
Drogi powiatowe — odnowa nawierzchni tłuczniowej	4.590 km.
5) Drogi gminne — budowa nowych dróg	2.735 km.
odnowa nawierzchni tłuczniowej	1.500 km.

Na roboty renowacyjne wydano na drogi państwowe 2.691.820 zł.

Na roboty renowacyjne wydano na drogi powiatowe z kredytów państwowych (subwencji) w roku 1946 909.810 zł.

Głównie prowadzono prace konserwacyjne dróg państwowych i samorządowych. W roku budżetowym 1945/46 na drogi i mosty państwowe wydano 4.812.094.41 zł.

Na drogi i mosty wojewódzkie	99.868.25 zł.
Na drogi i mosty powiatowe wydano	1.133.155.96 zł.
W tym z kredytów samorządowych	838.155,96 zł.
Na same mosty na drogach państwowych i wojewódzkich wydano na odbudowę mostów	107.703.10 zł.
na remonty mostów	502.272.50 zł.
Na mosty powiatowe wydano	100.005 zł.

Odbudowano względnie naprawiono mostów:

na drogach państwowych i wojewódzkich	12 szt.
na drogach powiatowych	6 szt.

W roku budżetowym 1946 do dnia 1 grudnia 1946 r. wydano ogółem na drogi i mosty państwowe i wojewódzkie wraz wydatkami personalnymi i innymi kwotę 8.602.000 zł.

na drogi i mosty wraz z częściowymi wydatkami personalnymi wydano kwotę 2.722.000 zł.

Oprócz robót renowacyjnych wymienionych wyżej prowadzono remonty jezdni, porządkowanie poboczy, znaki drogowe, zadrzewienie i inne.

Mówiąc o komunikacji wspomnieć należy również o danych statystycznych dotyczących urządzeń telekomunikacyjnych w tut. powiecie, a mianowicie:

	Stan 1946	Stan 1939
1. Ilość czynnych placówek telekomunikacyjnych	20	22
2. Ilość czynnych aparatów telefonicznych	254	217
3. Długość podwójnych przewodów międzymiastowych w km.	875	816
4. Długość podwójnych przewodów telefonicznych lokalnych w km.	245	287

To krótkie zestawienie obrazuje nam ogrom dokonanych prac Poczty, gdy uświadomimy sobie, że przecież w styczniu 1945 r. linie telefoniczne i aparaty telefoniczne uległy w 50 proc. zniszczeniu.

Elektryfikacja

Pragnienie mieszkańca wsi oświetlenia swego mieszkania jasnym i tanim światłem elektrycznym powiększyło się w czasach powojennych kiedy ceny nafty są zbyt wysokie. Pragnienie to znajduje urzeczywistnienie w działalności Dyrekcji Tow. Elektrycznego pod Zarządem Państwowym w Częstochowie, które pokonało trudności natury technicznej i bardzo szybko uruchomiło elektrownię dostarczając swym odbiorcom prądu.

Na dzień 15.XII 1946 r. w tut. powiecie było zelektryfikowanych 2 miasta i 55 wsi. Pomimo braku materiałów i urządzeń elektrycznych od stycznia 1945 r. do grudnia 1946 r. zelektryfikowano 7 wsi. W budowie są urządzenia elektryfikacyjne we wsi Kościelec.

W planie elektryfikacyjnym na 1947 r. jest planowane zelektryfikowanie 5-ciu wsi.

s. d. s.

Rozrywki umysłowe

SZARADA

Z podanych niżej znaczeń utworzyć jedenaście wyrazów 7-literowych, których litery drugie a potem szóste, czytane z góry na dół, dadzą aktualne hasło polityczne.

Znaczenie wyrazów: 1) imię rzymskie, 2) wywar, ekstrakt, 3) jednostka należąca do ogółu jakiejś organizacji, 4) zbiór zasad, tworzących jakąś doktrynę (w l. mn.), 5) otoczyć, okrążyć, 6) przytułek i szkółka dla biednych dzieci, 7) postać z „Krzyżaków" Sienkiewicza, 8) rodzaj pracy (wspak), 9) zepsuty przez długie leżenie (wspak), 10) plac ćwiczeń wojskowych, 11) przedmiot rozpowszechniony przez wynalazek druku.

Rozwiązania szarady nadsyłać należy do Red. „Głosu Narodu" do środy, dn. 22 b. m., włącznie.

—o—

Rozwiązanie Logogryfu z Nr 8 „Głosu Narodu" z dnia 11 b. m.

MONTE CASINO

1.	M	I	S	T	R	Z
2	M	O	M	E	N	T
3.	M	O	N	E	T	A
4.	M	O	N	T	A	Ż
5.	P	I	K	I	E	T
6.	K	O	N	I	E	
7.	P	A	R	K	A	N
8.	P	O	L	S	K	A
9	K	L	I	E	N	T
10.	A	N	D	R	U	S
11.	O	F	E	R	M	A

Rozwiązania

Rozwiązania nadesłali: Nina Niezgodzianka, Tadeusz Martynowicz, P. Karwowska, Halina Lutrowicz, Stanisława Kamińska, Elżbieta Laskowska, Lala Zielińska, Januszek Wilczyński, Janina Rymuza, Majchrzak Jadwiga, Mieczysław Majchrzak, Mieczysław Wilk, Maria Orłowska, Edmund Wyrwał, Urszula Łojkówna, Henryk Bednarek, Mieczysław Wierzbicki, Barbara Kamieniobrodzka, Maria Czerniejewska, Zofia Glińska, Maria Lessig, Ida Horeszko, Lech Andryszewski, Danuta Łojek, Marian Dyl, Wanda Trawińska, Ryszard Kosmulski, Stefan Robakowski, Wanda Matusiakówna, Zygmunt Krasowski, Mirosław Szymański, Irena Eperlajn, Władysław Wolnież, Waldemar Palik, Aleksandra Grzybowska, Janina Stoczyńska, Barbara Łacinówna, Natalia Pikulska, Kazimierz Calus, Izabela Garnczarek, Janina Piotrowska, Irena Kalinowska, Halina Stanisław Niedbał, Zygfryda Mrozowska, Januszek Śmiały i Zygmunt Wróbel.

Nagrody w drodze losowania otrzymali: Zygmunt Krasowski — książkę p. t. „Upadek Paryża" i Irena Kalinowska — prenumeratę bezpłatną „Głosu Narodu" na okres 1-go miesiąca.

Sport

Mecz tenisa stołowego CKS — AZS

Dziś, w piątek 17 b. m., o godz. 17-ej, w świetlicy CKS'u, Gmach Sportowy, rozegrany zostanie mecz ping-pongowy CKS — AZS o mistrzostwo drużynowe Częstochowy.

Skra — Partyzant 3:0 w. o.

Spotkanie o mistrzostwo tenisa stołowego nie odbyło się, gdyż milicjanci oddali mecz walkowerem.

Przed meczem Polska — Czechosłowacja w boksie

Kapitan związkowy PZB p. Saszczyński ustalił w dniu 13 bm. definitywny skład drużyny przeciwko Czechosłowacji. W meczu międzypaństwowym w Warszawie w dniu 2 lutego, barw polskich bronić będą następujący zawodnicy (w nawiasach zawodnicy rezerwowi):

musza: Bazarnik — (Kamiński) kogucia: Grzywocz — (Czarnecki) piórkowa: Leczkowski — (Gromala); lekka: Sowiński — (Woźniakiewicz); półśrednia: Olejnik — (Wikliński); średnia: Kolczyński — (Nowara); półciężka: Szymura: ciężka: Klimecki. Rezerwowym zawodnikiem w ostatnich dwóch wagach jest Archacki — Warszawa.

Reprezentacja Polski Środkowej wystąpi w Łodzi przeciwko Czechom w dniu 5 lutego br. w następującym składzie:

musza: Kamiński — (Sowiński) kogucia: Czarnecki — (Sobkowiak); piórkowa: Komuda — (Marcinkowski); lekka: Woźniakiewicz — (Gorącznjak); półśrednia: Olejnik — (Wikliński); średnia: Kolczyński — (Nowara); półciężka: Sochacki; ciężka: Szymura — (Niewadził); W obu spotkaniach sekundować będzie naszym pięściarzom trener Stamm.

Co się dzieje z rękawicami bokserskimi?

W swoim czasie Częstochowski Okręgowy Związek Bokserski alarmował już kluby nie zgłaszają zapotrzebowań na rękawice bokserskie przydzielone naszemu okręgowi z darów YMCA.

Obecnie otrzymaliśmy od zarządów 2-ch klubów wiadomość, że od dłuższego czasu usiłują napróżno złożyć w OZB owe zapotrzebowania wraz z przewidzianą opłatą po zł 350.— za parę rękawic.

Jak wiadomo, kilka okręgów pięściarskich pobrało już przysługujące im rękawice, dokonując także ich podziału pomiędzy kluby, dzięki czemu młode kadry bokserów powiększają się a sezon jest w pełni wykorzystywany.

Dlaczego Częstochowski OZB tak zaniedbuje tę niezmiernie ważną sprawę?

Czas biegnie!

Do dyrekcji szkół średnich

Polski Czerwony Krzyż Oddział w Częstochowie prosi Dyrekcje Szkół Średnich ogólnokształcących i zawodowych z terenu m. Częstochowy i powiatu częstochowskiego o podanie do biura Oddziału P. C. K. w Częstochowie, Al. Wolności 11, stanu uczniów (uczennic), o ile dane te nie zostały już przesłane. Dane te potrzebne są w związku z przydziałem tranu.

Kursy Handlowe i Maszynopisma z Stenografią

Dyrekcja Szkół Handlowych Stowarzyszenia Kupców Polskich w Częstochowie przy ul. Handlowej 14. uruchamia z dniem 1 lutego b. r. półroczne wyżej wymienione Kursy w godzinach wieczorowych od 6 — 8.30.

Kursy Handlowe obejmują w pierwszym rzędzie naukę księgowości dla początkujących.

Ćwiczenia maszynopisma odbywają się na maszynach różnych systemów.

Z życia kulturalnego

Koncert symfoniczny

W piątek 17. I. b. r. w sali Miejskiej Orkiestry Symfonicznej Dąbrowskiego 16, odbędzie się koncert symfoniczny. Udział biorą: Miejska Orkiestra Symfoniczna, Olga Łada śpiew, prof. Stanisław Jarzębski dyrekcja. W programie: Czajkowski, Borodin, Mussorgskij, Kałka Rowicki.

Koncert ten zawierający perły muzyki rosyjskiej, zgromadzi niewątpliwie wszystkich miłośników muzyki symfonicznej. Olga Łada śpiewać będzie pieśni Kałki Rowickiego, I dyrygenta rozgłośni katowickiej. Pieśni te cieszyły się wielkim powodzeniem zarówno przy ich pierwszym wykonaniu, jak też na Wybrzeżu, gdzie były wykonane w Filharmonii Bałtyckiej.

TEATR WIELKI

„Cały dzień bez kłamstwa".

Dziś w piątek, 17 bm. o godz. 19.15 komedia w 3 aktach R. Montgomery'ego w reżyserii Tadeusza Krotke „Cały dzień bez kłamstwa". Udział biorą: Kalinowska, Marso, Orszańska, Smólska, Wodyńska, Krotke, Mieczyński, Orliński, Paluszkiewicz i Borkowski. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Jutro, w sobotę, 18 bm. o godz. 19.15 „Cały dzień bez kłamstwa".

TEATR KAMERALNY

„Człowiek za burtą"

Dziś, w piątek, 18 bm. o godz. 19.15 „Człowiek za burtą" komedia w 3 aktach A. Cwojdzińskiego w reżyserii Wacława Ścibora. Udział biorą: Korolewicz, Płoński i Ścibor. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Jutro w sobotę 18 bm. o godz. 19.15 „Człowiek za burtą".

Kasa Teatrów czynna od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

Program kin

Uwaga! pierwszy powojenny film polski w Częstochowie

Pierwszy powojenny film polski „Zakazane piosenki" jest obecnie wyświetlany w Kinie „Wolność" i „Bałtyk".

*

Jak nas informują, w piątek w b. tygodniu nie odbędą się dwa pierwsze seanse.

Pierwsze przedstawienie o godzinie 19.35.

Kino „Polonia" — Nowy radziecki film „Dni i noce". Nad program Kronika Filmowa.

Początek seansów: w dni powszednie o godzinie 16-ej, 18-ej i 20-ej, w niedziele i święta początek pierwszego seansu o godz. 14-ej.

Kino „Tęcza" — Sensacyjny film amerykański p. t. „Zaginiony horyzont". Nad program Polska Kronika Filmowa.

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Sobota

6.00 Sygnał czasu 6.05 Dziennik poranny 6.20 Gimn. poranna. 6.30 Muzyka poranna 6.57 Sygnał czasu. 7.05 Muzyka. 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy stołecznej. 7.35 Program na dzień bież. 7.40 Muzyka. 8.30 Inform. ogólnopolsk. 8.40 Skrzynka PCK. 8.50 Audycja szkolna 9.35—11.57 Przerwa. 12.00 Sygnał czasu. 12.05 Aud. dla świetl. rob. 12.35 Arie i pieśni w wyk. Janusza Herbicha 12.55 10 minut poezji. 13.05 Koncert Małej Ork. 14.00 — 15.00 Przerwa. 15.00 Słuchowisko dla dzieci. 15.30 Skrzyn. techn. 15.40 Koncert Ork. Dętej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Haendel — a) Sonata c-moll op. 1 Nr 8; b) Sonata g-moll op. 1. 16.45 Komentarz wydarzeń krajowych. 16.55 Aud. dla młodzieży. 17.20 Z życia kulturalnego. 17.25 „Przy sobocie po robocie". 18.50 „Nauka przy głośniku". 19.00 Koncert Pol. Kapeli Lud. 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.55 Koncert sol. 21.00 Słuchowisko p. t. „Zaczarowane koło" Rydla 21.25 Sonata wiolencz. 21.45 Aud. rozrywkowa. 22.00 Kwadrans prozy. 22.15 Program na jutro. 22.25 Koncert Ork. Tan. P. R. 23.10 Ost. wiad. dziennika 23.30 Aud. Chopinowska 23.55 Streszczenie ostatnich wiad. dziennika. 24.01 Hymn.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

L. dz. Apr. 896/46

OGŁOSZENIE.

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Częstochowie podaje do wiadomości, że z dniem 16 stycznia 1947 rozpoczynają biura sprzedaży kart żywnościowych wydawanie kart wymiennych i zaopatrzenia na miesiąc luty 1947 r. dla ludności miasta Częstochowy.

Wydawanie kart odbywać się będzie w kolejności alfabetycznej nazw ulic, a mianowicie:

1) **Karty wymienne:**

w dniu 16.I.47 r. na litery A. B. C. D
„ „ 17 „ „ „ E. F; G; H
„ „ 18 „ „ „ I. J; K; L
„ „ 20 „ „ „ Ł. M. N; O
„ „ 21 „ „ „ P; R; S; T
„ „ 22 „ „ „ U; W; Z.
„ „ 23, 24, 25 — dla opóźnionych.

2) **Karty zaopatrzenia:**

w dniu 27.I.47 r. na litery A. B. C. D
„ „ 28 „ „ „ E. F; G; H
„ „ 29 „ „ „ I. J; K; L
„ „ 30 „ „ „ Ł. M. N; O
„ „ 31 „ „ „ P; R; S; T
„ „ 1.II „ „ U; W; Z.
„ „ 3. 4, 5, 6, 7 dla opóźnionych.

Wyżej wymienione terminy wydawania kart wymiennych i zaopatrzenia są ostateczne, spóźniający się, po tym terminie uwzględniani nie będą.

Po karty wymienne administratorzy domów winni zgłaszać się z wypełnionymi listami imiennymi mieszkańców. Karty te należy pobierać tylko dla osób uprawnionych do otrzymywania kart zaopatrzenia.

Za zgodność wpisanych osób do wykazów mieszkańców ze stanem faktycznym są odpowiedzialni administratorzy domów, którzy fakt ten stwierdzają własnym podpisem.

Karty zaopatrzenia pobierają:

a) dla zakładów pracy, urzędów i instytucyj społecznych, członkowie rad zakładowych, względnie upoważnieni, na podstawie wykazów imiennych pracowników i kart wymiennych. Wykazy imienne pracowników winny być przy zakończeniu podsumowane, przy czym zgodność wpisanych osób ze stanem faktycznym stwierdzają podpisem i pieczęcią dyrekcja i rady zakładowe danej firmy.

Dla osób opóźnionych Firmy sporządzają dodatkowe wykazy pracowników. Osób tych nie należy dopisywać po zsumowaniu wykazów imiennych pracowników. Przed rozdaniem kart pracownikom zakłady pracy i urzędy winny ostemplować karty zaopatrzenia pieczęcią danej firmy z lewej strony w miejscu na ten cel przeznaczonym tj. „Pieczęć zakładu pracy".

b) Dla osób nie z tytułu pracy, karty zaopatrzenia pobierają administratorzy domów (właściciele) jednocześnie dla wszystkich wpisanych na listę danego domu, którzy posiadają uprawnienia dla kart zaopatrzenia — na podstawie wykazów imiennych mieszkańców i kart wymiennych oraz zaświadczeń uprawniających do zaopatrzenia kartkowego dane osoby.

Częstochowa, dnia 13.I.1947 r.

Naczelnik Wydziału Aprow. i Handlu — **Wiceprezydent Miasta**

(—) E. Wolniak — **(—) D. Kapalski**

PAP 244.

ZAWIADOMIENIE

W myśl okólnika Izby Skarbowej w Kielcach z dnia 6.XII.1946 r. Nr II. 2 3805/46 Stowarzyszenie Kupców Polskich w Częstochowie, Al. N. M. Panny 33, z upoważnienia Izby Przemysłowo-Handlowej w Częstochowie, z dniem 17 stycznia 1947 r. rozpoczyna wydawanie dla przedsiębiorstw handlowych z terenu Częstochowy i powiatu zaświadczeń, stwierdzających, iż charakter przedsiębiorstwa zgodny jest z posiadanymi uprawnieniami i odpowiada stanowi faktycznemu.

Wyżej wspomniane zaświadczenia są podstawą nabycia karty rejestracyjnej na rok 1947 w Urzędach Skarbowych.

Celem uzyskania zaświadczenia właściciele przedsiębiorstw handlowych winni zgłosić się do sekretariatu Stow. Kupców Polskich według poniższego planu i przedłożyć:

1) kartę rejestracyjną za rok 1946
2) potwierdzenie zgłoszenia przedsiębiorstwa z Wydziału Apr. i Handlu Zarządu Miejskiego względnie Starostwa Powiatowego
3) poświadczenie o rejestracji przedsiębiorstwa w Izbie Przemysłowo Handlowej za rok 1946

Dnia 17.I.1947 r. zgłasza się branża sklepów komisowych i wnętrz domu

dnia 18 b. m. — księgarsko-papiernicza,

20 b. m. od lit. A—F; dnia 21 b. m. — G—Ł; dnia 22 b. m. — M—R; dnia 23 b. m. S—Z — branża spożywczo-kolonialna i cukrowo-owocowa (hurt i detal).

dnia 24 i 25 b. m. — koło kupców rynkowców.
dnia 27 b. m. — branża manufakturowo-galanteryjna,
dnia 28 b. m. — branża dewocjonalna.
dnia 29 b. m. — branża drogeryjno-perf. chemiczna i szklana,
dnia 30 b. m. — branża żelazna, rowerowa i elektrotechniczna.
dnia 31 b. m. — branża materiałów opałowych skór i obuwia.

Uwagi:

1) Zaświadczenie wydawane będą w godzinach od 9-ej do 13-ej
2) Celem uniknięcia natłoku uprasza się wszystkich zainteresowanych o zgłaszanie się po zaświadczenia ściśle według powyższego planu
3) Zarządy kół branżowych proszone są o delegowanie swych przedstawicieli w dniach w których ich branże będą załatwiane
4) Celem ułatwienia i zaoszczędzenia czasu zainteresowanych równocześnie z akcją wydawania zaświadczeń odbywać się będzie rejestracja nowych przedsiębiorstw do Izby Przemysłowo-Handlowej oraz wypełnianie deklaracji na karty rejestracyjne.
5) **Podkreśla się, że bez wyżej wspomnianych zaświadczeń Urzędy Skarbowe bezwzględnie nie będą wydawać kart rejestracyjnych na 1947 r.**

PAP 332

Redaguje Kolegium. Wydawca „Współczesna Prasa" Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52, Tel. 2245 i 2249. PKO Katowice—III—6074 Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie.

Sportowiec

Dodatek »Głosu Narodu« poświęcony sportowi i kulturze fizycznej

Nr 14 (59) Częstochowa, wtorek 8 kwietnia 1947 roku. Rok III.

Świąteczny galop piłkarzy

Victoria tegorocznym mistrzem siódemkowym

W tegorocznym Turnieju Błyskawicznym o siódemkowe mistrzostwo Częstochowy wzięła udział rekordowa ilość czternastu drużyn, dzięki czemu turniej stał się prawdziwą rewią piłkarzy Częstochowskiego Okręgu.

Trzeba przyznać, że wszystkie spotkania stoczone zostały w b. sportowej atmosferze i poza brzydkim sfaulowaniem bramkarza Czarnych Radomsko Wyczółkowskiego podczas meczu ze Stradomiem, nie zanotowane zostały objawy brutalności czy nieodpowiedniego zachowania się zawodników. Jest to osiągnięcie b. poważne, które zawdzięczać należy w największej mierze projektowi okręgu odnośnie wprowadzenia w bieżącym sezonie odznaczeń za grę fair zawodników i sportową postawę drużyn. Kluby i gracze wiedzą o tym projekcie i liczą się z nim, to było widoczne z przebiegu kilkunastu zawodów.

Niestety organizacja turnieju nie stanęła na wysokości zadania. Rozgrywki rozpoczęto w oba dni z opóźnieniami, na liniach autowych panował bałagan, a podczas przerw widzowie spacerowali po boisku wzdłuż i wszerz, niby po placu Magistrackim; przykład dawali niestety nie zainteresowani działacze z różnych klubów, Ponad to w pierwszym dniu, gdy zgęszczenie drużyn było największe, wielu graczy nie miało gdzię rozebrać się, gdyż niemal wszystkie, nawet puste pokoje były pozamykane; jak się okazało, komendant urzędu wf. i pw. nie przybył, okazując brak zainteresowania dla turnieju, a sekretarka nie chciała wydać kluczy, nawet od pustych pokoi, sądząc widać, że gmach przy ul. Pułaskiego 2 nie jest gmachem sportowym. W dodatku dozorca nie chciał liniować boiska, musiano dopiero zagrozić mu sankcjami karnymi. Należałoby przypomnieć mu, że nie ma nic wiecznego na świecie, a tym bardziej stanowisko udzielnego księcia w gmachu sportowym, jakim on się czuje. Leń może być zamieniony każdego dnia na człowieka, który wykaże chęć do pracy i obowiązkowość.

Na rozpoczęcie turnieju zapowiedziano szumnie defiladę drużyn. Nie odbyła się ona niestety. A szkoda, gdyż byłaby doskonałym uświetnieniem tradycyjnych po wojnie rozgrywek o mistrzostwo siódemkowe. Sumując — Okręg nie spisał się. Należy przypuszczać, iż skarbnik jego, tak skory do wnioskowania kar dla klubów za rozmaite drobne czasem niedociągnięcia organizacyjne podczas zawodów, wystąpi na najbliższym posiedzeniu z wnioskiem o udzielenie okręgowi nagany za słabą organizację turnieju błyskawicznego.

Przebieg turnieju był bardzo emocjonujący, a wiele spotkań stało na b. przyzwoitym poziomie, specjalnie w świetle dopiero co rozpoczętego sezonu.

Tytuł mistrza zdobyła zasłużenie Victoria, wykazując najlepszą formę, najlepszy poziom techniczno-kombinacyjny, zrozumienie wzajemne i zdolność strzałową napastników, z których najproduktywniejszym był Jędrzejewski, król strzelców turnieju.

Jedynym równorzędnym przeciwnikiem mistrza była Skra, która miała przewagę w pierwszej połowie meczu z Victorią, lecz z braku strzelców nie potrafiła zaznaczyć jej cyfrowo. Po zmianie pól Victoria była na ogół stroną przeważającą, odnosząc w rezultacie zwycięstwo.

Świetnie kroczył do finału Legion, ale w decydującym spotkaniu zabrakło mu bojowości ,a może i zaufania we własne siły. Odmłodzona gruntownie drużyna Stradomia sprawiła wielką sensację, eliminując Czarnych Radomsko; w półfinale brak rutyny u młodszych zawodników wyszedł na jaw i Stradom musiał ugiąć się przed wyższością Victorii.

CKS wystawił tylko trzech graczy z pierwszej drużyny, Raków wystąpił drugiego dnia bez Błaszkiewicza, Gęsiarza, Nogaja i Kusala; te osłabienia przekreśliły naturalnie szanse wspomnianych 2-ch drużyn.

Duże zaciekawienie budził debiut Rzemieślnika; trzeba przyznać, że wypadł on korzystnie; aczkolwiek gracze Rzemieślnika wykazali kompletny brak rutyny, to jednak odznaczyli się ambicją i wcale dobrymi umiejętnościami.

Drużyna Zrywu ze Stradomia okazała się jeszcze b. słabiuteńką i musi dużo pracować nad sobą; wtedy dopiero przyjdą wyniki i sukcesy.

Rekord wysokiego rezultatu ustaliła Skra, bijąc Zryw 13:0.

W sędziowaniu brali udział ob. ob. Kościelniak, Drożdż, Kołodziejczyk, Wideryński, Gorzelak, Podlewski, Żółtak, Łuszcz i Śliwczyński.

Kolejne wyniki były następujące: CKS — Częstochowianka 2:0 (0:0), Legion — Papiernia 4:0 (2:0), Częstochówka — Błękitni 2:0 (0:0), przy czym Błękitni byli drużyną lepszą i mogli wygrać mecz, gdyby nie nerwowość pod bramką przeciwnika, Raków — Rzemieślnik 6.0 (4:0), Stradom — Czarni Radomsko 2:1 (0:1), Victoria — Kolejowy 4:0 (1:0), kolejarze grali b. ładnie, lecz zowodzili pod bramką wzgl. mieli pecha strzałowego, Skra — Zryw 13:0 (5:0), CKS — Częstochówka 2:0 (1:0) — mecz stał na słabym poziomie, Legion — Raków 6:2 (4:1), Victoria — Skra 3:1 (1:1), Legion — CKS 5:2 (3:1) — Legion zwyciężył dzięki świetnym wypadom, Victoria — Stradom 6:0 (2:0).

W finale spotkały się Victoria i Legion. Victoria zapewnia sobie z miejsca przewagę nad Legionem, któremu brak było rozmachu wykazywanego w poprzednich meczach. Prowadzenie dla Victorii uzyskuje Jędrzejewski główką z podania Wolbisia; drugą bramkę strzela Obst z podania Jędrzejewskiego, trzecią Garus po ładnej kombinacji całego ataku, czwartą Jędrzejewski z podania Garusa ,piątą tenże gracz z podania Obsta. Honorową bramkę dla Legionu zdobył Halkiewicz na 2 minuty przed końcem.

Victoria w składzie Szymański — Florczyk, Malarczyk — Wolbiś — Obst, Garus, Jędrzejewski zaprodukowała grę na świetnym poziomie.

Legion zagrał słabiej, niż w poprzednich meczach, a jego atak nie potrafił zmóc trio obronnego przeciwnika.

Pomimo wiatru i dojmującego zimna (w pierwszym dniu świąt) turniej przyciągnął ogółem 6.000 widzów.

Dla najlepszej drużyny Miejska Rada WF i PW przeznaczyła nową angielską piłkę nożną. Fundatorem nagrody przechodniej jest Częstochowski OZPN.

Rozgrywką pomiędzy Stradomiem, a CKS-em o trzecie i czwarte miejsce nie odbyła się wobec zapadnięcia zmroku.

Niema to jak sojusz!

Wizyta trzech drużyn czeskich w Polsce

BATOV DWUKROTNIE POKONANY NA ŚLĄSKU

Występy czeskiej drużuyny SK Batov na Śląsku zakończyły się jej niepowodzeniami. W niedzielę Czesi zostali pokonani przez Ruch 2:0 (1:0), nie demonstrując nadzwyczajnego poziomu gry. Zdobywcami bramek dla Ruchu byli Suszczyk i Cieślik.

W poniedziałek Batov spotkał się z AKS'em chorzowskim. — Pierwszy kwadrans był popisem Czechów, którzy strzelili 2 bramki przez Vejeka i Vecerę. Później AKS opanował trwale boisko i po przerwie zdobył dwa goale przez Pytla. Trzeci punkt strzelili sobie Czesi sami i w rezultacie AKS wygrał 3:2. Od wyższej porażki uchronił gości doskonały bramkarz.

CECHIE KARLIN POKAZUJE PAZURY

Poznań. — Wizyta słynnej czeskiej jedenastki Cechie Karlin przyniosła jej w niedzielę wysokie zwycięstwo 7:2 (4:2) nad pokonanym ub. niedzieli w Szombierkach KKS'em. Czesi zaprezentowali się b. dobrze, wykazując szybkość, zdolność strzałową i kondycję. Bramki dla nich uzyskali Provatil 3, Kutil 2, Vocum i Beran, dla KKS'u obie strzelił Anioła.

W poniedziałek Warta zdołała wywalczyć z Czechami cenne zwycięstwo 3:2 (1:1). Gra Warty zasłużyła na poklask 11.000 widzów. Zdobywcami bramek byli Czapczyk 2 i Kaczmarek dla zwycięzców, a Cestnica i Filk dla pokonanych.

W WARSZAWIE Z CZECHAMI NA REMIS

Stolica gościła także w święta drużynę czeską — SK Batovany.

Pierwszego dnia Czesi spoktali się z Legią, wygrywając z nią 4:2 (1:2). Zdobywcami bramek dla nich byli Baloz 2, Modory i Jokl, dla Legii — Mordarski i Cyganik.

Wczoraj Batovany został pokonany przez Polonię 2:0 (1:0). Mistrz Polski wykazał poprawę formy; bramki strzelili Ochmański i Woźniak.

WARSZAWA — LUBLIN 11:2 (8:0)

W Lublinie został rozegrany mecz między Repr. Robotniczą Warszawy i Repr. Robotniczą Lublina. Zawody zakończyły się wysokocyfrowym zwycięstwem zespołu stołecznego w stosunku 11:2 (8:0).

100 MOTOCYKLI W SZKLARSKIEJ PORĘBIE

W Szklarskiej Porębie odbyło się uroczyste otwarcie sezonu motocyklowego, zorganizowane przez Klub Sportowy „Zapłon" oraz Dyrekcję Państwowego Uzdrowiska. W otwarciu wzięło udział 100 motocyklistów.

SZTAFETA POLSKA WYGRYWA W CLEVELAND

Na zawodach lekkoatletycznych w Cleveland bieg sztafetowy kobiet 4x100 yardów wygrał zespół polski klubu „Polish AC", w którym, na ostatniej zmianie, biegła Stanisława Walasiewiczówna, wielokrotna mistrzyni Polski. Sztafeta Polek pokonała Kanadyjki z Toronto klubu „Malvernette".

Jak wiadomo w Cleveland istnieje klub tzw. „Polskich olimpijek", gdzie trenuje Walasiewiczówna.

KURS PRZEWODNIKÓW W. F.

W Lublinie odbywa się kurs przewodników wychowania fizycznego, w którym bierze udział 150 osób, w tym 65 kobiet.

Wisła ledwie zmęczyła Garbarnię

Kraków. — W rozegranym spotkaniu towarzyskim Wisła uporała się z trudem z Garbarnią 1:0, przy czym zwycięska bramka padła już w pierwszej części gry z przypadkowego, a słabego strzału Legutki.

Wisła miała na ogół przewagę, lecz nie zachwyciła bynajmniej poziomem gry, zawodząc w dodatku pod względem strzałowości. Te same braki były w Garbarni, choć zagrała ona b. ambitnie, chcąc zrehabilitować się choć w części za wysoką porażkę ub. niedzieli z Wartą poznańską.

CRACOVIA WYGRYWA I REMISUJE W ŁODZI

W święta gościła w Łodzi Cracowia. Pierwszego dnia pokonała nieznacznie Zjednoczenie — 1:0, wczoraj zaś po b. żywej grze zremisowała z ŁKS'em 2:2.

PŁOTKOWIAK LEPSZY OD WIERKIEWICZA

Poznań. — Rozegrany na dystansie 4.200 metrów bieg na przełaj o nagrodę przechodnią imienia biegacza poznańskiego ś. p. Szwarca przyniósł zdecydowane zwycięstwo Płotkowiakowi (KS Drukarz), który uzyskał czas 14 min. 02,5 s.; w pobitym polu znalazł się jako drugi Wierkiewicz (Warta) z czasem 14 min. 09,7 sek.

MILES MISTRZEM USA W TENISIE STOŁOWYM

W Chicago odbyły się zawody w tenisie stołowym o mistrzostwo Stanów Zjednoczonych. W finale gry pojedyńczej Richard Miles obronił tytuł mistrzowski, bijąc Sol Schiffa w stosunku 3:0

W konkurencji kobiecej dotychczasowa mistrzyni Bernice Chotraz uległa w finałowym meczu Leah Thall w stosunku 1:3.

Łańcuch na Fundusz „Victorii"

Na Fundusz Jubileuszowy Victorii napływają dalsze kwoty.

Na wezwanie ob. Frączka ob. **Musialik Mieczysław** wpłacił złotych 1.000.— wzywając ob. **Barańskiego Henryka** (przedst. instal.-elektr.) i ob. **Kowalskiego Jerzego**, techn. dent.

Na wezwanie ob. Grajwodzkiego ob. **Janda Józef** wpłacił złotych 1.000.— wzywając ob. ob. **Urbańczyka Władysława, Szymę Leona i Seifrieda Henryka.**

Na wezwanie ob. H. Malca ob. **Malec Kazimierz** wpłacił zł 1.000 wzywając ob. ob. **Majewskiego Mieczysława, Cieclerskiego Zygmunta i Merdę Wacława.**

Na wezwanie ob. Łazarczyka ob. **Jendryka Feliks** wpłacił złotych 2.000.— wzywając ob. ob. **Prószyńskiego Władysława, Ciesielskiego Władysława, Mielczarka Kazimierza, Ilskiego Leszka i Wiewiórę Edmunda.**

Na wezwanie ob. Łazarczyka ob. **Dyner Stefan wpłacił zł. 2.000.**

Na wezwanie ob. Jendryki **ob. Mielczarek Kazimierz** wpłacił zł 1.000.— wzywając ob. ob. **Bednarskiego Zygmunta, Poborca Zbyszka i Głowackiego Zbyszka.**

Ob. **Podlewski Ryszard** wpłacił złotych 100.

Na wezwanie ob. Gajosa ob. **Wajzer Lucjan** wpłacił zł 250.— wzywając ob. **dyr. Pierzgalskiego Józefa** i ob. **Bussa Zenona.**

ZEBRANIE KOMITETU JUBILEUSZOWEGO VICTORII

Następne zebranie Komitetu 25-lecia Victorii odbędzie się w najbliższy piątek 11 b. m. o godzinie 18 min. 30 w świetlicy fabr. Union Textile.

EGZAMINY DLA UCZESTNIKÓW KURSU SZYBOWCOWEGO

Sekcja Szybowcowa Aeroklubu Częstochowskiego zawiadamia uczestników teoretycznego kursu szybowcowego dla kandydatów do szkolenia w pilotażu szybowcowym, że egzaminy odbędą się w dniu 8 i 12 kwietnia w godzinach od 16-ej do 20-ej w sekretariacie Aeroklubu przy ul. Ochotników Wojennych Nr 4/6.

Kandydaci, którzy zdadzą egzaminy z wynikiem dodatnim i zostaną dopuszczeni przez komisję lekarską jako zdolni do służby w powietrzu, przejdą przeszkolenie praktyczne w Ośrodku Szkolnym Szybownictwa na szybowisku „Osona" i lotnisku „Kucelin".

Kier. Sekcji Szybowcowej
M. Minor, instr. pil. szyb.

Mistrz Śląska w Częstochowie

Na niedzielę 13 b. m. CKS przygotowuje ciekawe rozgrywki piłki ręcznej, połączone z występami mistrza Okręgu Śląskiego — Zgody Świętochłowice. Ślązacy spotkają się z CKS'em w koszu i siatce; prócz tego odbędzie się decydujący mecz o mistrzostwo naszego okręgu w siatkówce pań pomiędzy Victorią i CKS'em, a także mecz koszykówki męskiej. Reprezentacja Zw. Zawodowych — CKS oraz Czarni — Biali (spotkanie dwóch drużyn juniorów CKS'u.

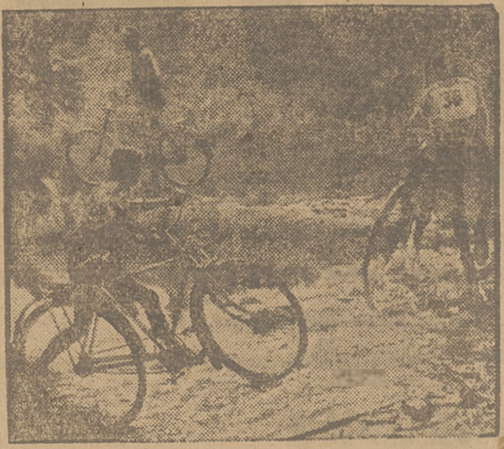
Szczególne zainteresowanie budzą występy mistrza Śląska, który słynie z gry żywiołowej, a postawionej na wysokim poziomie technicznym.

Częstochowskie Panopticum

Świąteczna Kolumna Humoru



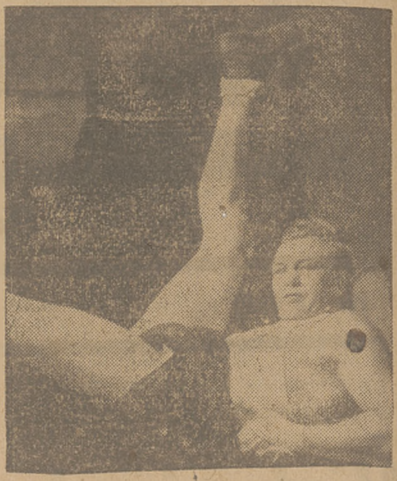
Urząd WF i PW wcielą w życie hasło: „W każdej wiosce — drużyna narciarska"...



CTC i M. rozwija ożywioną działalność turystyczną; oto wycieczka częstochowskich kolarzy w drodze na szczyt Mont Blanc...



Uświetnieniem tegorocznego sezonu zimowego były wielkie zawody częstochowskich łyżwiarzy odbyte na lodowisku miejskim pod protektoratem Komendanta WF i PW. Jak wiadomo, lodowisko nasze jest jednym z najżywotniejszych i najnowocześniej urządzonych lodowisk w kraju...



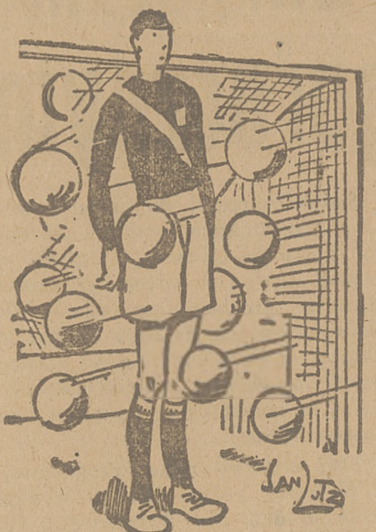
Ciężka waga CKS'u Myga przygotowuje się do decydującej walki z Joe Louisem o tytuł mistrza świata...



Old-Boy Victorii, Danielak, założył przy klubie sekcję wędkarsko-rybacką...



Największym wrogiem piłkarza jest małżeństwo, zwłaszcza gdy żona odznacza się agresywnością i posiada mocną parasolkę...



Borowiecki wykazał świetną formę w meczu z Polonią warszawską...



Słynąca ze „szczupłości" żona pewnego popularnego działacza — w pięknym skoku pływackim, zwanym „jaskółką"...



Gwiazda Teatrów Miejskich i zamiłowana tenisistka zarazem, Danuta Wodyńska, zamierza wystąpić w sezonie bieżącym jako dyskobolka...



Kajakowcy C. K. S.'u trenują przed mistrzostwami świata w Prince-le-Bain...



Tak będzie wyglądał za kilka lat budynek strzelnicy małokalibrowej...



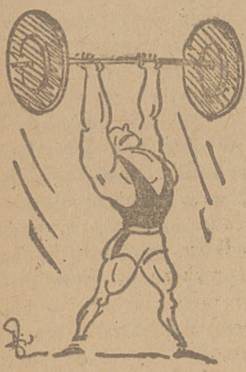
Niebawem wznowione mają być na łąkach Majchrzaka wielkie wyścigi konne o „Złote wędzidło Częstochowy"...



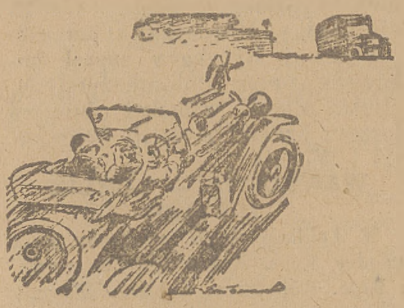
Gdy ping-pongiści Madej i Śniadowski cykają...



Na boiskach częstochowskich zainstalowano mikrofony; oto sprawozdawca sportowy transmituje trzecią połowę meczu Slezska Ostrava — CKS.



Komendant Urzędu WF i PW dźwiga bohatersko ciężar sportu częstochowskiego...



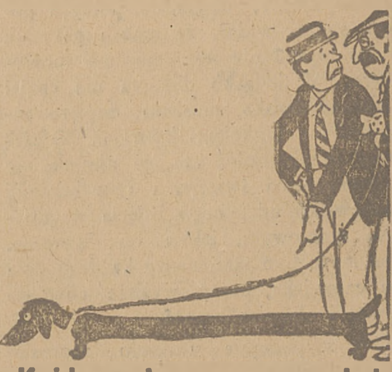
Automobilklub Częstochowy zamierza urządzić Rald Gwiaździsty do Monte Carlo...



Stryjeczny brat szwagra Mariana Hoffmana, Pafnucy Blondasek, nie ma nic wspólnego ze sportem, a dostał się na niniejszą kolumnę tylko dzięki znajomości z redaktorem „Sportowca".



Pewien działacz szuka natchnienia przed posiedzeniem wydziału, w skład którego wchodzi...



Każdego słonecznego popołudnia pewien działacz CKS'u wyprowadza na spacer ukochanego jamnika swojej żony...



Oto prawa noga Kusala z Rakowa, która strzeliła w ub. sezonie 39 bramek; o nogę tę ubiegał się ostatnio bez powodzenia pewien klub częstochowski...



Aeroklub Częstochowy otrzymał po cenie sztywnej wodnopłatowiec, który bazować będzie u ujścia rzek Stradomki i Kucelinki...



Widuła zwycięża w Leningradzie inżyniera Pietrowa; na dalszym planie szczelnie nabita widownia...

Wydawca: „Współczesna Prasa", III Aleja 52 Telefon 22 45. — Godziny urzędowania codziennie od 11 ej do 13-ej. Redaktor: Stefan Gajos.